

ZMIENIAJĄCY SIĘ ŚWIAT – UJĘCIE HISTORYCZNO-METODOLOGICZNE

Wprowadzenie

Cechą charakterystyczną współczesnego świata jest zmiana. W literaturze często zwraca się uwagę, że skala i tempo zmian obserwowanych w świecie są bardzo duże, a za ich przyczynę uważa się głównie globalizację, która wymusiła przyspieszenie tempa postępu technicznego. Niejednokrotnie wskazuje się, że proces zmian jest tak gwałtowny, że zarówno ludzie jako jednostki, jak i społeczeństwa nie nadążają z absorpcją efektów szeroko pojętego postępu cywilizacyjnego, co niejednokrotnie prowadzi do wykluczenia społecznego.

Jednakże nawet powierzchowne zagłębienie się w historię prowadzi do wniosku, że ludzkości zawsze towarzyszył proces przemian, który był niezależny od procesów globalizacji. Jakkolwiek zdefiniujemy proces globalizacji możemy zauważyć, że w zamkniętych społecznościach zmiany również są widoczne. Co prawda ich tempo jest znacznie wolniejsze, jednakże samego procesu nie można zanegować.

W efekcie należy stwierdzić, że **poszukiwanie nowych rozwiązań jest cechą charakterystyczną ludzkości już od zarania dziejów**. Zmiany są widoczne na każdym etapie rozwoju cywilizacyjnego, bez względu na to, czy mamy do czynienia z cywilizacjami łowiecko-zbierackimi, rolniczymi, przemysłowymi, czy też nowo tworzącą się cywilizacją postprzemysłową¹.

¹ W opinii autorów niniejszego opracowania świat znajduje się w obliczu kolejnego wielkiego przełomu, którego efektem będzie wytworzenie się nowego rodzaju cywilizacji. Proces ten już trwa, lecz ma charakter długookresowy i najprawdopodobniej będzie liczony w dziesięcioleciach. Na obecnym etapie, tj. w okresie tzw. przesilenia cywilizacyjnego, trudno jest jednoznacznie opisać kształt nowej cywilizacji, ponieważ kierunek przemian nie został jeszcze wystarczająco mocno zarysowany, a zewnętrzne czynniki nie oddziałują wystarczająco silnie, aby jednoznacznie wskazać ten kierunek. Z powyższych powodów kształt nowej cywilizacji jest jeszcze niezny, a w literaturze pojawiają się różne określenia, np. wskazujące na nową jakość powiązań społeczno-gospodarczych – m.in. trzecia fala, społeczeństwo sieci, cywilizacja mądrości, cywilizacja wiedzy, cywilizacja postprzemysłowa, itp. Jednocześnie wskazuje się, że zmiany uwarunkowań mogą przybrać niekorzystny obrót, a zagrożenia wymuszą konieczność większego skupienia uwagi na przetrwaniu niż na rozkwicie, o czym świadczą m.in. koncepcje cywilizacji przetrwania czy też zerowego wzrostu.

Jednocześnie, niezależnie od permanentnego charakteru zmian, można zaobserwować, że procesy te nie przebiegają jednakowo na całym świecie. **Ich charakter jest zróżnicowany zarówno w układach międzykontynentalnych, jak i wewnątrz poszczególnych kontynentów. Co więcej, różnice są zauważalne nawet wewnątrz społeczeństw.** Takie obserwacje skłaniają do przemyśleń jakie czynniki mają wpływ na tempo, charakter i siłę oddziaływania zmian zachodzących w poszczególnych społeczeństwach.

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie i scharakteryzowanie podstawowych czynników mających wpływ na powstawanie zmian, ich tempo i charakter.

Zmiany zachodzące w świecie

Rozważania na temat zmieniającego się świata warto poprzeć przykładami procesów, które wpłynęły na współczesny kształt ludzkości. Ze względu na charakter niniejszego opracowania wymienione zostały jedynie wybrane, w opinii autorów najbardziej istotne zmiany, które mają służyć jako ilustracja zachodzących procesów. Ograniczona objętość tekstu nie pozwoliła również na nawet ogólne ich scharakteryzowanie, jednakże nie wydaje się to konieczne dla potrzeb niniejszego rozdziału.

W celu uproszczenia opisu **procesy zmian zostały podzielone na trzy podstawowe okresy: historyczny**, obejmujący czasy od początku ludzkości do połowy lat siedemdziesiątych XX wieku; **globalizacji** (lata 1975–2000) oraz **przejścia cywilizacyjnego** (od roku 2001). Powyższy podział ma charakter umowny, wprowadzone daty nie zostały określone na podstawie konkretnych wydarzeń, ale mają na celu wskazanie czytelnikom sposobu myślenia autorów.

Początek obecnego etapu globalizacji łączymy ze zmianą polityki Chin po śmierci Mao Tse Tung'a oraz z dojściem do władzy Margaret Thatcher i Ronalda Reagana i z rozpowszechnieniem się polityki neoliberalizmu. Rozdzielenie okresów jest szczególnie istotne w przypadku globalizacji i przesilenia cywilizacyjnego, ponieważ w praktyce oba te procesy zazębiają się. Fala globalizacji rozpoczęta w latach siedemdziesiątych XX w. trwa do dziś, jednakże w ostatnich latach obserwuje się dodatkowe czynniki wpływające na zmiany, co powoduje, że okres ten można określić jako przesilenie cywilizacyjne, czyli czas przechodzenia do nowej cywilizacji. Nie da się jednoznacznie uchwycić momentu takiego przejścia, jednakże należy w jakiś sposób ukazać, że ostatnie lata charakteryzują się innymi właściwościami niż poprzednie, stąd umownie przyjęliśmy, że okres przejścia rozpoczął się wraz z nowym milenium. Jest to jednak bardzo dużym uproszczeniem.

Okres historyczny był najdłuższy, stąd można się spodziewać, że zmiany, które w nim zaszły, są najgłębsze. Biorąc pod uwagę ich skalę jest to słuszne podejście. Jednakże porównując te przekształcenia z tym, co zaszło w dobie glo-

balizacji i w późniejszym okresie przesilenia cywilizacyjnego widać, że tempo przemian w kolejnych okresach było szybsze, a znaczenie niektórych procesów równie duże.

Celem poniższego zestawienia jest pokazanie, że zmiana zawsze była obecna w dziejach ludzkości. Ponadto ma to na celu wypunktowanie jakie istotne przekształcenia miały miejsce w różnych, wskazanych przez nas okresach.

W okresie historycznym wyróżnić można następujące zmiany:

- tryb życia (od społeczności wędrowców poprzez rolnicze społeczności wiejskie, aż do kultur miejskich);
- system społeczno-instytucjonalny (od systemu plemiennego po państwa narodowe);
- sposób produkcji (od rękodziela, poprzez prymitywne maszyny, aż po przemysł oparty na taśmie montażowej);
- sposób organizacji gospodarki (od samowystarczalności poprzez gospodarki quasi otwarte, aż po gospodarki państwowe i handel międzynarodowy);
- sposób sprawowania władzy (od przywództwa opartego na sile, poprzez monarchię i arystokrację, aż do demokracji);
- sposób komunikacji (od przekazu ustnego, poprzez pismo aż do wykorzystania fal radiowych);
- sposób organizacji podstawowej komórki społecznej (od plemienia, poprzez przynależność rodową lub cechową, aż po rodzinę).

W dobie globalizacji przemiany te poszły jeszcze dalej:

- zmiana organizacji handlu międzynarodowego (od gospodarek z barierami celnymi do gospodarek zbliżonych do swobody przepływu dóbr i kapitału),
- zmiana sposobu przedstawiania świata (od gazet i reportaży do Internetu i wideo przekazów na żywo);
- zmiana sposobu organizacji sprawowania władzy (od państwa suwerennonarodowego, poprzez system powiązań opartych na multilateralizmie, integracji gospodarczej i rosnącej pozycji korporacji transnarodowych, wpływających na destrukcję istniejącego modelu państwa);
- zmiana sposobu sprawowania władzy (ewolucja demokracji do quasi demokracji opartej na technokracji populistycznej, a zarazem przechodzenie od autorytaryzmu do autorytarnego dewelopmentalizmu);
- zmiana sposobu organizacji produkcji (od produkcji państwowej do outsourcingu i dostaw zasobów w formie *on time*, przenoszenia produkcji na rynki docelowe lub do krajów o niższych kosztach).

W czasie przesilenia cywilizacyjnego:

- zmiana sposobu organizacji podstawowej komórki społecznej (przejście od rodziny do związków partnerskich oraz jednoosobowych gospodarstw domowych, tzw. *singli* i samotnych rodziców – jednego rodzica wychowującego dziecko);
- zmiana sposobu komunikacji (od komunikacji bezpośredniej do społeczeństwa sieci opartego na komunikacji internetowej);
- zmiana sposobu prowadzenia wojen (powolne odchodzenie od bezpośredniego użycia siły żywej na rzecz technologii bezzałogowych i cyberataków, odejście

od walki bezpośredniej na rzecz pośredniej destrukcji państwa, w tym cyberataki na kluczową infrastrukturę gospodarczą, wpływanie na opinię społeczną, np. farmy *trolli*)²;

- sposób sprawowania władzy (przejście od quasi demokracji do mediokracji, tj. komunikacji i konsultacji decyzji politycznych za pomocą mediów oraz wykorzystywania mediów do budowy nastrojów społecznych, pojawienie się plutokracji).

Powyższe zestawienie nie jest pełne, pokazuje najważniejsze, w ocenie autorów, zmiany cywilizacyjne. Jednakże już nawet w przypadku takiego skrótego wypunktowania widać, że we wszystkich okresach zachodziły (i zachodzą) istotne zmiany, które znacząco przebudowują relacje społeczno-gospodarcze pomiędzy społeczeństwami i w ramach nich.

Trwale składniki zmian

Uznając zmianę za trwały element cywilizacji ludzkiej należy poszukiwać odpowiedzi na ważne pytania: jakie składniki mają silny wpływ na zmianę, jaki jest ich charakter oraz jakich procesów czy warunków dotyczą? Uzyskanie nawet ogólnej odpowiedzi na tak postawione pytania umożliwi sformułowanie odpowiedzi odnoszącej się do kwestii: dlaczego świat jest w stałym procesie zmian.

Ogólna odpowiedź brzmi następująco: Związane jest to w pierwszej kolejności zarówno z jednostkowymi, jak i masowymi potrzebami ludzkimi. Jaki zatem charakter mają owe potrzeby?

Odpowiedzi w tym zakresie może udzielić piramida potrzeb A. Masłowa, która pokazuje ich hierarchię. Nie wdając się w szczegółową analizę owych potrzeb możemy wyróżnić trzy duże grupy o charakterze uniwersalnym, które łącznie decydują nie tylko o przetrwaniu rodzaju ludzkiego, ale także o wpływie na jego rozwój, zarówno ilościowy, jak i jakościowy. Są to:

- **potrzeby związane z szeroko rozumianą konsumpcją, jednostkową i zbiorową;**
- **potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa;**
- **potrzeby związane ze stałą zmianą, owocującą rozwojem.**

² W lipcu 2020 roku zaobserwowano jeszcze jedną nową formę konfliktu i sterowania strachem. Do mieszkańców USA (ale też Wielkiej Brytanii i Polski) wysłano z Chin paczki zawierające niezidentyfikowane ziarno. Najprawdopodobniej niechciane paczki miały charakter promocyjny, tj. miały posłużyć wyłudzeniu polubień w sieci internetowej, jednakże władze amerykańskie uznały to za nowego rodzaju zagrożenie. Zaapelowano do obywateli o nietwieranie niezamówionych paczek, a w przypadku otwartych o przekazanie władzom federalnym przesłanych ziaren. Ze względu na brak jakiegokolwiek wyjaśnienia dodawanego do paczek założono, że taka forma rozdawania ziaren może mieć na celu rozprzestrzenienie na terytorium USA nowego inwazyjnego gatunku roślin, które mogłyby wyrządzać szkody lokalnym ekosystemom. W ten sposób pojawiła się nowa forma konfliktu oraz nowe narzędzie kreowania strachu.

W podobny sposób problem rozwoju był przedstawiany przez XIX-wiecznych teoretyków integracji gospodarczej, którzy np. w ramach koncepcji wielkiego obszaru (niem. *Grossraumwirtschaft*) uzasadniali konieczność integracji i rozwoju poprzez zagrożenie zewnętrzne, uznając je za najsilniejszy bodziec do działania.

Konsumpcja

Banalne jest twierdzenie, że szeroko rozumiana **konsumpcja** jest warunkiem życia i funkcjonowania rodzaju ludzkiego. Historycznie rzecz biorąc, punktem wyjścia rozwoju ludzkości była możliwość wyżywienia, stąd nieprzypadkowo podstawową cywilizacją była cywilizacja agrarna, której głównym celem było zapewnienie odpowiedniej podaży żywności. Wprawdzie w różnych analizach mówi się, że poprzedzała ją cywilizacja zbieracko-łowiecka, ale o niej mamy zbyt mało informacji, aby rzetelnie ją opisywać. Ponadto skupiska ludzkie w ramach tej grupy były zbyt rozproszone, aby można było mówić o jednej, zwartej cywilizacji.

Jednakże ten etap rozwoju ludzkości również charakteryzował się postępującą zmianą. Jej tempo było dość powolne, ale to w ramach cywilizacji zbieracko-łowieckiej ujarzmiono ogień oraz zaczęto produkować pierwsze narzędzia, a także zaspokajać potrzeby duchowe (rozwoju) w postaci pierwszych kultów religijnych. Powyższe zmiany miały fundamentalne znaczenie dla ludzkości. Efektem cywilizacji zbieracko-łowieckiej jest też wynalezienie rolnictwa, co zmieniło tryb życia i sposób pozyskiwania pożywienia, a więc zapewnienia jednej z najważniejszych potrzeb człowieka.

Współcześnie nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić jakie przesłanki spowodowały upowszechnienie się cywilizacji agrarnej. Różnica pomiędzy cywilizacją zbieracko-łowiecką a agrarną polegała w głównej mierze na sposobie pozyskiwania pożywienia. Zazwyczaj uważa się, że polowanie lub zbieranie żywności było mniej efektywne od rolnictwa, ale wiele badań wskazuje, że na początkowym etapie rozwoju rolnictwa nieurodzaj i ryzyko związane nieprawidłową gospodarką rolną³ powodowały znacznie większe ryzyko głodu niż migracje zwierząt łownych. Wydaje się więc, że inne przesłanki, takie jak możliwość pozyskania żywności w ramach osiadłego trybu życia, były równie ważne jak przewidywalny dostęp do pożywienia. Takim atutem mogła być np. możliwość osiedlenia się w otoczeniu kopalni krzemienia. To z kolei umożliwiło zwiększenie dostępu do dóbr i zaspokajanie pozażywnościowych potrzeb konsumpcyjnych.

Wraz z rozwojem pojawiają się stopniowo daleko poszerzające się potrzeby konsumpcyjne, znacznie wykraczające poza normalne potrzeby przetrwania, tzn. odpowiednią ilość żywności, posiadanie ubrania czy zapewnienie warunków

³ Użycie w tym miejscu pojęcia gospodarka rolna wydaje się pewnym nadużyciem, ale trudno jest znaleźć bardziej odpowiednie określenie dla ogółu prac wykonywanych w rolnictwie w celu uzyskania pożywienia.

mieszkaniowych. Zaliczyć do nich można rozwój religii, prawa, wytwarzanie wyrobów z uwzględnieniem potrzeb estetycznych, a w późniejszym okresie rozwój sztuki. Niezależnie od tego w cywilizacji agrarnej nadal dominują potrzeby związane z przetrwaniem.

Osiadły tryb życia wprowadza kolejne zmiany. Spośród nich należy wyróżnić trzy aspekty. Po pierwsze, rozwój rolnictwa – oprócz życia w jednym miejscu umożliwia zaspokajanie potrzeb większym społecznościom. Prowadzi to do powstania miast – centrów rozwoju. Po drugie, stałe miejsce przebywania poszczególnych społeczności ułatwia wymianę pomiędzy nimi, ponieważ osoby przemieszczające się wiedzą, gdzie można znaleźć daną grupę. Ułatwia to handel. Po trzecie, chyba najważniejsze, dzięki osiadłemu trybowi życia pojawia się specjalizacja pracy, głównie w wyniku rozwoju miast, oraz początki systemu edukacyjnego.

Oprócz rolników dbających o pozyskanie pożywienia pojawiają się wojownicy, zarządcy, kapłani, myśliciele i wynalazcy, artyści oraz wiele innych zawodów. Różny miało to charakter w poszczególnych epokach oraz terytoriach, co w tym miejscu możemy pominąć. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zróżnicowanie społeczne istniało od początków ludzkości i tylko niewielka część społeczeństwa, i to we wszystkich epokach, dysponowała środkami produkcji czy inną formą nacisku na tych, którzy byli ich pozbawieni, by ciężką pracą bądź uczestnictwem w wyprawach zbrojnych zdobywać niezbędne środki umożliwiające przetrwanie.

Bezpieczeństwo

Bezpieczeństwo stanowi równie ważny, a w pewnych sytuacjach nawet ważniejszy warunek przetrwania, aniżeli dostateczna czy nawet rozwinięta konsumpcja, nie tylko żywności.

Bezpieczeństwo dotyczy zarówno jednostek, jak i większych grup, czy wręcz całych społeczności. Problemy związane z bezpieczeństwem mają długą historię i podlegały dosyć istotnym zmianom.

Problemy bezpieczeństwa można z grubsza analizować na czterech poziomach:

Najniższy szczebel, chociaż z pewnego punktu widzenia najważniejszy, dotyczy jednostek czy szerzej – rodziny. W tym układzie to jednostka musi dbać o bezpieczeństwo własne oraz rodziny i bliskich.

Zagrożenia bezpieczeństwa na najniższym poziomie mogą wynikać z pobudek materialnych (potrzeba posiadania zasobów niezbędnych do przetrwania, jak również ryzyko rabunku i odebrania posiadanych dóbr), z pozycji społecznej, z różnic politycznych czy religijnych. Konflikty pojawiające się na takim podłożu mogą mieć jednostkowy charakter, czasowy, a nawet trwałe, tj. przechodzący z pokolenia na pokolenie. Konflikty te i powiązane z nimi zagrożenia istnieją, może z wyjątkiem niektórych konfliktów politycznych, od zarania ludzkości i niezależnie od charakteru trwania i są stale obecne. Nawet w przypadku eliminacji

zagrożenia jednostkowego może pojawić się kolejne o takim samym charakterze ze strony innego człowieka. Na przykład uwięzienie jednego złodzieja nie chroni nas przed zagrożeniem kradzieży ze strony innego. W pewnych sytuacjach jest jednak możliwe, aby konkretne przypadki zagrożeń uległy złagodzeniu, a nawet zanikowi. Teoretycznie tego typu konflikty i zagrożenia przekształcały się nawet w silne więzy, czy to za sprawą np. małżeństwa, wspólnego, silniejszego wroga, czy też z innych przyczyn – istnieje na to wiele przykładów i to z różnych społeczności.

Drugi szczebel ma charakter plemiennie-grupowy, a w późniejszych okresach klasowo-środowiskowy, religijny czy polityczno-partyjny.

Odmienność tego poziomu polega głównie na tym, że bezpieczeństwo nabiera po pierwsze znacznie szerszego zakresu oraz wymaga zaangażowania różnych grup społecznych. Po wtóre, dotyczy nie tyle bezpieczeństwa jednostki czy rodziny, co grupy czy grup dążących do realizacji dosyć wyraźnie określonych celów, dotyczących obowiązujących zasad politycznych, religijnych czy praw i swobód społecznych. Ponieważ tego typu różnice miały miejsce w przeszłości, mają współcześnie i zapewne podobnie będzie w przyszłości, skłania to czy wręcz wymusza jednoczenie się tych wszystkich, którzy wyznają te same poglądy bądź mają wspólne interesy. Istotny z tego punktu widzenia jest zawsze dominujący system kulturowy.

Istnienie tego typu zróżnicowanych grup zawsze prowadzi do różnorodnych konfliktów, często dzielących określone społeczeństwo na długie okresy. Konflikty tego rodzaju nigdy tak do końca nie wygasają, czasem jednak ulegają pewnemu łagodzeniu lub wręcz prowadzą do współpracy. Jest to zwłaszcza widoczne od czasu, kiedy ukształtowały się państwa suwerenno-narodowe, choć zarówno wspomniane konflikty, jak i pozytywne rozwiązania zdarzały się i wcześniej.

Trzeci szczebel struktury bezpieczeństwa ma charakter państwowy.

Państwo, w przeciwieństwie do pierwszego i drugiego szczebla, dysponuje innymi środkami, by przejawy zagrożeń oraz konfliktów minimalizować. Są to instytucje oraz środki przymusu w postaci różnych formacji militarnych, których celem jest bezpieczeństwo nie tylko publiczne, ale i jednostkowe.

Instytucje mają dwojakiego rodzaju źródła powstania. Z jednej strony są wynikiem długotrwałego kształtowania wzajemnych relacji między różnego rodzaju grupami społecznymi i w końcowym rachunku stają się normami obowiązującymi. Ich przekroczenie nie zawsze wymusza sankcje, ale odium, grupowe czy społeczne, powoduje, że można je uznać za obowiązujące. Inny charakter mają instytucje państwowe. Tworzą bowiem cały system nakazów i zakazów, wprowadzając liczne regulacje, których celem jest z jednej strony bezpieczeństwo wewnątrzpaństwowe, przejrzystość obowiązujących norm postępowania, a z drugiej określają relacje (zasady postępowania) z państwami czy społecznościami zewnętrznymi.

Zasady i normy instytucjonalne, mimo swej długotrwałości, podlegają zmianie wskutek rozwoju i zmian ekonomicznych, politycznych i społecznych, nie

tylko w skali państwa, ale także kontynentu czy wręcz świata. Charakter czy kształt instytucji może mieć i często ma charakter imitacyjny, przejmowany z państw bardziej rozwiniętych.

Problem bezpieczeństwa był, jest i zawsze będzie silnie powiązany z konsumpcyjnymi uwarunkowaniami społeczeństwa. Bezpieczeństwo jest ważnym składnikiem, nie tylko zachowania rodzaju ludzkiego, ale i istotną siłą napędową rozwoju. Bez stale polepszających się warunków życiowych oraz poprawy warunków bezpieczeństwa rozwój może mieszać się z regresem. Wielokrotnie miało to miejsce w przeszłości, często występuje współcześnie i zapewne będzie spotykane również w przyszłości.

Czwartym szczeblem struktury bezpieczeństwa jest bezpieczeństwo globalne.

Ten poziom jest jeszcze w początkowej fazie rozwoju i nie do końca wiadomo, czy kiedykolwiek rozwinie się w pełni. Wynika to z różnych partykularnych interesów ludzi mieszkających na różnych kontynentach i w różnych krajach. Jednakże coraz częściej zauważa się potrzebę wspólnego działania całej ludzkości na rzecz zapewnienia warunków umożliwiających przetrwanie człowieka na Ziemi. Głównie dotyczy to przeciwdziałania nadmiernej presji człowieka na środowisko, ale przedmiotem prób takiej współpracy jest również przeciwdziałanie wojnie atomowej czy terroryzmowi (w tym ostatnim przypadku nie jest to tak oczywiste, jak w innych).

W kontekście działań globalnych najlepszym przykładem ogólnoświatowego myślenia o bezpieczeństwie są próby przeciwdziałania zmianom klimatu. Oprócz tego zauważa się rosnące ryzyko wystąpienia szeregu innych, równie niebezpiecznych zagrożeń, np. określanych jako granice planetarne. Zagrożenia tego rodzaju charakteryzują się tym, że dotyczą całej ludzkości, niezależnie od przynależności etnicznej i wyznawanych poglądów. Problemem jest ich ulotny charakter i brak jednoznacznego sposobu rozwiązania.

O komplikacji rozwiązań z zakresu bezpieczeństwa na poziomie globalnym świadczyć mogą działania związane z epidemią choroby COVID-19. Problem dotyczy całej ludzkości, jednakże zamiast współpracy w poznaniu przeciwnika (wirusa) rozpoczął się koncert wzajemnych oskarżeń i prób realizacji własnych interesów, niekoniecznie związanych z epidemią. W tym kontekście punktem kulminacyjnym może być rezygnacja USA z członkostwa w WHO, co osłabia możliwość współpracy międzynarodowej i rozwiązywania problemów na poziomie globalnym.

Należy podkreślić, że czwarty poziom bezpieczeństwa jeszcze nie jest istotnym bodźcem do zmiany, ale w przypadku wzrostu jego znaczenia może się to istotnie zmienić. W zależności od skali i gwałtowności zagrożeń, działania dostosowawcze podejmowane w skali świata mogą przybrać nawet bardzo radykalną formę, na przykład zmiany paradygmatu systemu gospodarczego.

Potrzeby związane z rozwojem

Trzecim składnikiem są **potrzeby związane z rozwojem, zarówno osobistym, jak i społecznym**. Rozwój dotyczy potrzeb duchowych i materialnych. Może się on przejawiać jako podnoszenie osobistej pozycji w społeczeństwie poprzez zwiększanie stanu posiadania dóbr, jak też w formie rozwoju cywilizacyjnego ludzkości, np. poprzez nowe wynalazki czy też rozwój innowacyjności. **Bodźce do rozwoju (zmiany) mogą mieć różny charakter. Spośród nich należy wyróżnić dwa zagadnienia. Są to: edukacja oraz potrzeba porównywania się.**

Edukacja jest niezbędna, aby zapewnić wiedzę oraz narzędzia do kreatywnego myślenia. **Edukacja jest składnikiem, który w sformalizowanej formie najpóźniej zagościł wśród potrzeb społecznych, ale stał się jednym z ważniejszych, zwłaszcza im bliżej było do współczesności.**

Przez wiele wieków, czy ściślej tysięcy lat, edukacja była praktycznie niedostępna dla przytłaczającej większości społeczeństw. Zmiany zaczęły zachodzić dopiero w okresie późnego średniowiecza. Wraz z rewolucją przemysłową i zapoczątkowaniem kształtowania się cywilizacji przemysłowej edukacja zaczęła nabierać pewnego rozpędu, ale istotnego przyspieszenia nabrała tylko w tych społeczeństwach i państwach, w których zaczął kształtować się nowy model funkcjonowania i popyt na ludzi mniej lub bardziej edukowanych.

Początkowo miało to miejsce głównie w krajach Europy Zachodniej, by stopniowo upowszechniać się w pozostałych krajach Europy, a także w tych, które ukształtowały się pod wpływem europejskiego kręgu kulturowego. Przełomowe z tego punktu widzenia były skutki pierwszej, a zwłaszcza drugiej wojny światowej.

Z jednej strony wpłynął na to wzrost liczby państw. U progu pierwszej wojny światowej w Europie było 15 państw suwerennych, obecnie jest ich 44. Rośnie zatem popyt na ludzi wyedukowanych, niezbędnych do zarządzania suwerennymi państwami.

Z drugiej strony podobne zjawiska zachodzą w gospodarce, gdzie wraz z postępem cywilizacyjnym rośnie zapotrzebowanie na dobrze wyedukowanych pracowników, a coraz trudniej znaleźć pracę osobom niewykwalifikowanym. Praca w coraz większym stopniu polega na obsłudze wyspecjalizowanych urządzeń, a nie na wykorzystaniu siły mięśni.

Zjawisko to jest szczególnie widoczne w ostatnich dekadach, stąd też edukacja staje się dobrem niezbędnym, takim jak konsumpcja i bezpieczeństwo. Można w tym kontekście stwierdzić, że początki cywilizacji informacyjnej wymuszają w miarę powszechną edukację, która jest warunkiem zmian, a także zrozumienia charakteru dokonujących się przemian.

Podstawowym warunkiem społecznego rozwoju, obok zmian technicznych, są zmiany mentalne, a te bez edukacji praktycznie nie są możliwe. Stąd też można uznać edukację za jeden z najważniejszych sektorów mających wpływ na rozwój i, co ważniejsze, na zmiany w świecie.

Stąd też edukacja stała się jednym z najważniejszych dóbr publicznych, w które zaangażowane jest państwo. Dotyczy to zarówno edukacji publicznej, jak i prywatnej. Im lepszym wykształceniem może poszczycić się jednostka, tym większe ma możliwości zabezpieczenia własnego dobrostanu.

Z kolei **potrzeba porównywania się** jest praktycznie od zawsze powiązana z ludzką naturą. Człowiek potrzebuje wyróżniać się, wyglądać lepiej od innych. Ta potrzeba może przybrać wiele form. Dotyczy to zarówno płaszczyzny materialnej (liczba posiadanych dóbr, ich wartość, posiadanie dóbr pozbawionych cech użytkowych, np. dzieł sztuki, zabytków historii, itp.), jak i duchowej (możliwość uczestnictwa w wyjątkowych wydarzeniach kulturowych lub religijnych, możliwość obcowania z wyjątkowymi walorami przyrodniczymi, dostęp do dzieł kultury, uznanie w oczach innych, wpływ na bieg spraw, np. w wyniku pozycji politycznej, posiadane stopnie i tytuły zawodowe oraz naukowe, itp.). Zmiana wynikająca z porównywania się może być realizowana przez działania o charakterze pozytywnym i negatywnym. Do tej pierwszej grupy można zaliczyć wszelkie działania mające na celu stworzenie czegoś lub wykreowanie wartości dodanej. Za przykład może posłużyć opracowanie nowej teorii naukowej, stworzenie wynalazku, budowa przedsiębiorstwa, itp. Do drugiej grupy zaliczają się działania mające na celu pogorszenie sytuacji innych przy utrzymaniu lub poprawie sytuacji własnej. W tym przypadku zestaw narzędzi możliwych do wykorzystania jest również bogaty, poczynając od prostych kradzieży czy rabunków poprzez tworzenie *fake newsów* i kreowanie negatywnej opinii, aż po działania znacznie bardziej skomplikowane, polegające na wykorzystaniu własnej pozycji i posiadanych uprawnień do zdyskredytowania osób lub grup społecznych, mogących stanowić punkt odniesienia. Przykładów takich działań jest wiele w otaczającej nas rzeczywistości, więc nie ma potrzeby ich przytaczania. Istotne jest, by zwrócić uwagę na potrzebę wyróżnienia się jako silny bodziec prowadzący do zmiany. Jego oddziaływanie jest znaczące zarówno na poziomie jednostkowym (pojedynczego człowieka), jak i zbiorowym (społeczność lokalna, naród, grupa religijna, itp.).

Historyczne czynniki rozwoju

Jakkolwiek punktem wyjścia procesu rozwojowego dla jednostek i grup było i jest zapewnienie stałej poprawy warunków przetrwania, to spojrzenie na rozwój, zwłaszcza w długim horyzoncie czasowym, uwzględniającym przeszłość, terażniejszość, a także przyszłość, wymaga wzięcia pod uwagę większej ilości składników i, co ważniejsze, innego charakteru. Nadal jednak człowiek pozostanie podstawowym kreatorem zmian, nadając kierunek czy kierunki rozwoju wielkim zbiorowiskom ludzkim.

Nie wchodząc w szczegółowy rozbiór procesu rozwojowego, jaki miał i nadal ma zróżnicowany charakter w skali światowej, celowe jest spojrzenie na składniki mające wpływ na rozwój w minionych, jak i w istniejącej i kształtującej się cywilizacji.

Rozwój (zmiana) może być spowodowany przez różne czynniki. Ich liczba może się wahać w zależności od szczegółowości analizowanej tematyki. Uwzględniając podstawowe składniki mające wpływ na rozwój można zaprezentować swoisty siedmiokąt czynników rozwojowych. Przed prezentacją owych składników należy podkreślić, że w różnych epokach, jak również w poszczególnych obszarach, rola składników się zmieniała. Często pełniły one odmienne funkcje w różnych krajach.

Kolejność prezentacji składników nie oznacza ich wartościowania, ale w pewnym stopniu jakąś historyczną następczość, nie tyle jednostkową, ile w jakimś zakresie zbiorową. Kwestia owej zbiorowości nabiera istotnego znaczenia wraz przechodzeniem z jednej cywilizacji do kolejnej, czy z jednej epoki do następnej. Oznacza to głównie, że zwiększa się liczba aktywnych uczestników owych zmian.

Rysunek 1. Siedmiokąt czynników zmian



Źródło: opracowanie własne.

Szczegółowa analiza całego siedmiokąta przekracza możliwości artykułu, stąd jedynie kilka komentarzy do poszczególnych składników.

Stale wzrastająca znajomość świata

Jeśli spojrzeć na historię świata, a zwłaszcza rodzaju ludzkiego i jego rozwoju, wówczas jedną z ważniejszych cech wyróżniających się społeczeństw była rosnąca znajomość świata. Poznawanie świata było stopniowe i ewolucyjne, związane z zakresem możliwości poruszania się poszczególnych jednostek czy

grup społecznych oraz z możliwościami przekazywania zdobytej wiedzy. Z grubsza można wskazać na cztery wielkie fazy związane z poznawaniem świata, czy ściślej rzecz biorąc poszerzaniem się jego znajomości. I to w gruncie rzeczy głównie z punktu widzenia części społeczności europejskiej, która była najbardziej dynamiczna⁴.

Faza pierwsza:

Zasadniczo możemy ją powiązać z powstaniem cesarstwa rzymskiego, a więc czasem od panowania Oktawiana I (I wiek przed nową erą) po podział cesarstwa w 395 r. na zachodnie (trwające do 476 r.) i wschodnie, później zwane bizantyjskim, podbite przez Turków w roku 1453.

Znajomość przestrzenna obejmowała basen Morza Śródziemnego, Bliski Wschód i po części niektóre obszary Azji.

Faza druga:

Wprawdzie odkrycia geograficzne mają długą historię, bo ich początki sięgają roku 600. przed naszą erą, ale dla trwałej zmiany świata za początek przyjmuje się odkrycie Ameryki przez Kolumba (1492 r.). Wprawdzie wcześniej zostały odkryte znaczne części Azji, ale część wielkiego pchnięcia w kierunku przejścia z cywilizacji agrarnej do przemysłowej łączy się zazwyczaj z odkryciem Ameryki.

Faza trzecia:

Wiąże się z podporządkowaniem państwom europejskim licznych państw słabo rozwiniętych w Afryce, Ameryce i Azji. Pierwszymi państwami kolonialnymi stały się Portugalia i Hiszpania (XV/XVI w.). Później, w wiekach XVI–XVIII dołączyły do nich: Anglia, Holandia, Francja i Belgia, a w drugiej połowie wieku XIX Stany Zjednoczone, Włochy, Niemcy i Japonia. W tym kontekście nie należy zapominać również o Rosji, która ze względu na uwarunkowania geograficzne stworzyła odmienny model kolonizacji, tj. nie musiała podporządkowywać sobie dalekich terytoriów zamorskich, lecz olbrzymie tereny sąsiadujące z krajem. Kolonizacja ta odbywała się zarówno w sposób pokojowy (np. tereny na Syberii), jak i zbrojny (np. podbój Kaukazu).

Kolonializm w sposób zasadniczy zmienił świat. Stworzył silne bodźce rozwojowe w państwach kolonialnych, uzyskując z jednej strony liczne zasoby surowcowe, tanią siłę roboczą, a z drugiej zmiany w systemach zarządzania i cząstkowe rozwiązania instytucjonalne związane z cywilizacją przemysłową.

⁴ W kontekście historycznym warto zwrócić uwagę na paradoks Chin i Japonii. Z jednej strony Chiny miały wiele atutów umożliwiających szybki rozwój i trwałą zmianę. W tym zakresie istotną rolę odgrywała również ich wiedza o świecie, która przez wiele stuleci przewyższała europejską. Jednakże z powodów kulturowych oraz braku konkurencji i z powodu poczucia bycia najbardziej rozwiniętym państwem świata, kraj ten nie miał skłonności do wprowadzania zmian, co skończyło się trudnym zderzeniem z państwami europejskimi i ich agresywną polityką. Z kolei w przypadku Japonii celowa polityka izolacji, czyli brak znajomości otoczenia zewnętrznego, przyczynił się do upadku potęgi i konieczności podjęcia skutecznych reform.

Kolonializm objął praktycznie cały świat: Afrykę, Australię i Nową Zelandię, Azję i Amerykę, zwłaszcza Południową i Środkową.

Faza czwarta:

Faza czwarta przypada na okres od pierwszej wojny światowej, poprzez drugą wojnę światową, aż do rozpadu eksperymentu socjalistycznego. W tym czasie następuje pełna dekolonizacja i wysyp państw tworzących system socjalistyczny, zarówno związanych ze Związkiem Radzieckim jak i tych, które tworzyły Jugosławię. O ile rozpad Związku Radzieckiego miał charakter bezkrwawy, to w przypadku Jugosławii był to rozpad powiązany z długotrwałym konfliktem zbrojnym. Faza czwarta kończy możliwości ekspansji geograficznej i przetrzennego poznania świata. W przeważającej mierze świat został rozpoznany i opisany. Jedyne nieliczne plemiona starają się utrzymać swoją odrębność kulturową poprzez izolację od otoczenia, jednakże z czasem jest to coraz trudniejsze.

Faza czwarta, a właściwie zakończenie drugiej wojny światowej, przyniosło zmiany również w Europie. Wraz z potrzebą niwelacji zagrożenia kolejnym konfliktem zbrojnym kraje europejskie zdecydowały się na procesy integracji, które w coraz większym zakresie są realizowane do dziś. Zmiany w Europie są nie tylko daleko idące, ale też mają nowy, unikalny charakter. Unia Europejska, będąca wynikiem tych procesów, stanowi ważny element konstrukcji cywilizacji informacyjnej. Można założyć, że tego typu rozwiązania są swoistym pomostem do nowej cywilizacji, o czym świadczą liczne rozwiązania integracyjne na świecie, niejednokrotnie naśladujące rozwiązania europejskie, chociaż nie tak rozbudowane instytucjonalnie, jak w przypadku Unii Europejskiej.

Jednakże obok rozwiązań instytucjonalnych związanych z nową cywilizacją istnieje już dosyć rozbudowane podglebie techniczne, związane z nowym systemem komunikacyjnym, a zwłaszcza nowymi formami substytucji żywej pracy, takimi jak robotyzacja czy sztuczna inteligencja.

Podsumowując ten wątek można stwierdzić, że wprawdzie poznawanie świata to długi proces, który wciąż trwa, ale dziś świat jest już na tyle dobrze rozpoznany, że potrafimy w miarę poprawnie ocenić zarówno korzyści, jak i zagrożenia wynikające ze zmian, które są niezbędne tak z punktu widzenia dalszego kształtowania cywilizacji informacyjnej, jak i charakteru bieżących zagrożeń, a także potencjalnie narastających konfliktów, istniejących już między poszczególnymi państwami, jak również źródła konfliktów wewnętrznych.

Charakter elit i grup z nią współdziałających

Rozwój i zmiany w skali światowej są zjawiskiem powszechnym. Jednakże, jak uczy doświadczenie historyczne różnych państw, narodów czy wręcz kontywentów, zmiany związane z rozwojem nie mają charakteru wyłącznie pozytywnego ani linearnego. Różne były i są przyczyny owych, zarówno pozytywnych, jak

i negatywnych doświadczeń, wśród których charakter elit oraz grup ich popierających i sprzyjających odgrywał i odgrywa decydującą rolę.

Kiedy analizujemy dokonujące się zmiany, jakie miały, mają i zapewne będą mieć miejsce w skali światowej, musimy zawsze pamiętać, iż bodźce oraz kierunki zmian są kształtowane przez elity polityczne i intelektualno-naukowe, ukazujące potencjalne kierunki zmian, i to w różnej skali, zarówno czasowej, jak i terytorialnej. Dla jednych pozytywne, a dla innych negatywne. Jest to efekt wspomnianej już uniwersalnej prawidłowości, jaką jest zróżnicowany charakter rozwoju, zarówno różnych społeczności, jak i poszczególnych grup oraz jednostek.

Wszystkie znane i w miarę dostępne dokumenty, a także informacje historyczne wskazują, że istotne zmiany dokonywały się zawsze pod przywództwem czy z inspiracji jednostek, większych grup, a współcześnie różnorodnych partii politycznych. W tym kontekście należy nieco bliżej scharakteryzować elity, z różnych punktów widzenia.

Pierwszy i najbardziej ogólny podział elit wiąże się z charakterem ich działalności. Możemy tu wymienić dwie grupy podstawowe: pierwsza to elity polityczne, a druga – intelektualne.

Nie wchodząc w szczegółową analizę poszczególnych grup za punkt wyjścia można przyjąć ich podstawowe funkcje. Gdyby je jednoznacznie zdefiniować, to elity polityczne określają kierunek, a także sposoby rozwoju, nasycając jego charakter określoną ideologią. W istocie można stwierdzić, że to ideologia w jakimś stopniu określała kierunek rozwoju, a nie odwrotnie.

Nie próbując wyraźnie i jednoznacznie określić wpływu ideologii elit na rozwój można jedynie stwierdzić, że negatywny wpływ ideologii wprawdzie zmieniał świat i to dosyć często, ale koszty tych zmian były szczególnie wysokie.

Wpływ elit intelektualnych na rozwój miał zasadniczo odmienny charakter. Wynikało to z jednej strony z odmienności funkcji, jakie pełniły, a z drugiej – z wewnętrznego ich zróżnicowania. Ogólnie owe elity możemy podzielić na dwie odmienne grupy. Pierwsza, to elity mające zasadniczy wpływ na kształtowanie szeroko rozumianej mentalności społecznej, dzięki swej twórczości literackiej, muzycznej, malarskiej i wielu innych. Poszczególne nurty, a zwłaszcza jednostki przynależne do tej grupy, miały czy mogły mieć silny związek z elitami politycznymi, i to różnej proveniencji. Natomiast druga grupa była i jest związana z nauką i jej wpływ na rozwój był szczególnie, zarówno w przypadku nauk technicznych, jak i niektórych nauk humanistycznych. Trudno natomiast wyodrębnić tylko jakąś skonsolidowaną grupę z nauk humanistycznych; to zapewne jednostki czy mniejsze grupy, związane z elitami politycznymi.

Skutki wpływu działalności poszczególnych elit na zmiany w skali światowej czy kontynentalnej, nie mówiąc już o poszczególnych państwach, były bardzo zróżnicowane. Można się spierać, które z elit miały większy wpływ na zmiany i na rozwój: polityczne czy intelektualne. Brak tu dostatecznie wiarygodnych miar. Takie próby oczywiście istnieją, ale szczególnie charakterystyczne jest to, że podlegają zmianom w czasie – czy to skutek wzrostu

gospodarczego, stopnia innowacyjności, poziomu edukacji, a zwłaszcza modelu politycznego. W tym kontekście należy jedynie podkreślić, że niektóre typy elit miał destrukcyjny wpływ na rozwój i zmiany w skali kontynentalnej czy wręcz światowej.

Kiedy próbujemy dokonać swoistego podziału wpływu poszczególnych składników na rozwój czy zmiany, napotykamy na liczne bariery utrudniające ów proces. Wydaje się wszakże, że w krótkim czy średnim okresie największy wpływ ma czynnik polityczny. Elity polityczne, mające wsparcie w licznych grupach o zróżnicowanych interesach, dokonują z reguły znacznie szybszych zmian, aniżeli elity intelektualne, co wszakże nie znaczy, iż są to zawsze zmiany pozytywne. Doświadczenia, zarówno z przeszłości, jak i terażniejszości, dają po temu liczne przykłady.

Wniosek z powyższych rozważań jest i może być tylko jeden: bez elit, zarówno politycznych, jak i intelektualnych, zmiany w różnych dziedzinach oraz obszarach, nie mówiąc już o skali światowej, nie miałyby miejsca. W warunkach pokojowych to elity, zarówno polityczne, jak i naukowo-intelektualne, ukazują główne drogowskazy zmian w skali globalnej.

Edukacja i nauka

Można się oczywiście spierać, który składnik siedmiokąta ma największą siłę sprawczą zmian, i to zarówno mentalnych, jak i realnych. Jeśli przyłożyć długookresową miarę zmian, i to we wszystkich głównych sferach życia, będzie to edukacja oraz nauka. Choć są to dziedziny w wielu obszarach zbieżne, to jednak pierwszeństwo należy przyznać nauce.

Jeśli spojrzymy na historię świata, zwłaszcza w długich okresach, uwzględniając zarówno cywilizację agrarną, jak i po części cywilizację przemysłową, wówczas okaże się, że znaczne czy wręcz dominujące części społeczeństw przynależały do grup, które albo w ogóle nie miały kontaktu z edukacją, bądź ów kontakt był niesłychanie ograniczony. Dopiero dojrzałe fazy cywilizacji przemysłowej wymusiły powszechną edukację, bowiem tego wymagał zarówno ukształtowany system produkcyjny, jak i funkcjonowanie państwa. Edukacja jako zjawisko powszechne miała miejsce głównie w państwach już rozwiniętych gospodarczo. Nieco gorzej rozwijała się ona w krajach charakteryzujących się peryferyjnością i imitacyjnością rozwiązań gospodarczych i instytucjonalnych, związanych z systemem kapitalizmu jako synonimem cywilizacji przemysłowej.

Inną funkcję pełniła nauka, i to zarówno dziedziny związane z dyscyplinami ścisłymi, jak i humanistycznymi. Pierwsze tworzyły podstawy nowych rozwiązań produkcyjnych, technicznych i komunikacyjnych. To właśnie ten typ nauk tworzył strukturę i warunki zmian, początkowo o charakterze ilościowym, a z czasem również jakościowym. Później również zmian cywilizacyjnych, głównie związanych z postępem technicznym, który w sposób zasadniczy zmieniał warunki życia, a zwłaszcza produkcji, a także infrastrukturę twardą. Inne zadania pełniły nauki humanistyczne. Z jednej strony ukazywały wizje świata, zarówno tego, który już

istniał, jak i wizje przyszłościowe, czasami o charakterze utopijnym, ale także rysowały zarysy przyszłej rzeczywistości. Jednak ich główne zadanie wiązało się ze zmianą mentalności społecznej. Każda bowiem zmiana o charakterze jakościowym, produkcyjnym czy politycznym, wymusza zmianę mentalną społeczeństw.

Trudno przecenić rolę edukacji i nauki jako ważnych mechanizmów rozwoju, a co za tym idzie – również radykalnych zmian. I to niezależnie od tego, jaki zakres ten proces przyjmował. Był to bowiem proces ewolucyjny i zróżnicowany, nie tylko w skali światowej, ale i kontynentalnej, a nawet w skali państwa.

Postęp techniczny

Wraz z rewolucją przemysłową świat zaczął się szybko zmieniać. Nastąpiły dwa szczególnie ważne procesy, które zmieniły obraz świata, chociaż w różnym stopniu i w różnym tempie. Po pierwsze, pracę ludzi, zwłaszcza w rozwijającym się przemyśle, w znaczącym stopniu zastąpiły maszyny. Po wtóre, nowego charakteru i znaczenia nabrały miasta, które przeobraziły się w wielkie ośrodki pracy, uruchamiając na ogromną skalę przejście ludności wiejskiej do miast, do pracy w sektorze przemysłowym i w usługach.

Jeśli spojrzymy na cywilizację przemysłową z punktu widzenia wpływu techniki i nauki, to można wymienić kilka istotnych procesów, które zmieniły warunki życia olbrzymich rzesz społeczeństwa, co z kolei nie było łatwe, przynajmniej dla pierwszych pokoleń.

Po pierwsze, była to zasadnicza zmiana charakteru pracy. Fabryka narzucała odpowiedni rytm pracy, punktualność i co nie mniej ważne – dokładność. Było to prawie całkowicie odmienne od pracy w rolnictwie, zwłaszcza we własnym, z reguły małym gospodarstwie⁵.

Po drugie, miasto narzuciło odpowiedni system norm, tzn. nakazów i zakazów. Pojawiły się różne nieznane w przeszłości instytucje, które regulowały zasady systemu zachowań w mieście, zasadniczo różniący się, przynajmniej w okresie początkowym, od życia na wsi.

Po trzecie, stopniowo rozwijał się nowy system komunikacyjny, za sprawą poczty, telegrafu i telefonu, a także rozwoju kolei parowej. Równocześnie stwarzało to możliwości do względnie szybkiego przemieszczania się i poszukiwania pracy poza znaną przestrzenią.

Po czwarte, stopniowo uruchamiano obowiązek edukacji, przynajmniej na poziomie podstawowym. Stało się to dla młodzieży zdolnej swoistą trampoliną do

⁵ W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że równoległe powstawał współczesny system edukacji, który działał na podobnych zasadach, tj. szkoła powielala podobny tryb funkcjonowania jak praca w fabryce. Szkoła miała uczyć punktualności i funkcjonowania w ramach godzinnego trybu pracy (lekcje i przerwy), a nie jak wcześniej w oparciu o wykłady mistrzów, które miały nieokreślony czas, tj. kończyły się po wyczerpaniu tematu lub wątku, a nie w oparciu o dzwonek lekcyjny.

edukacji na poziomie wyższym. Sprzyjało to rozwojowi szkolnictwa technicznego, zarówno na poziomie podstawowym, średnim, jak i wyższym, co było efektem rosnącego popytu ze strony rozwijającego się przemysłu.

Po piąte, na coraz szerszą skalę zaczęła się rozwijać gospodarka rynkowa, która zmieniła w sposób zasadniczy podejście do działalności gospodarczej, a także możliwość awansu w ramach tego systemu.

Po szóste, miasto stworzyło możliwości nawiązywania licznych kontaktów w różnego rodzaju zrzeszeniach, od sportowych po różnorodne związki, w tym zawodowe, ale także w partiach politycznych.

Korzystanie z tego typu możliwości było realne w większych aglomeracjach, ale i w mniejszych miastach istniały szanse na dalszy rozwój, lepszą pracę, a także na rozliczne kontakty. Niemniej skok z ośrodków wiejskich stanowił wielką szansę, zwłaszcza dla odważnych.

Charakter i cechy ekspansji gospodarczej oraz terytorialnej

Jedną z ważniejszych czy wręcz najważniejszych cech cywilizacji przemysłowej w sferze ekonomicznej stało się stosunkowo szybkie upowszechnianie gospodarki rynkowej, a rynek stawał się istotnym regulatorem produkcji. Popyt i podaż stały się głównymi mechanizmami określającymi wzrost i spadek produkcji, jak również regulatorami cen, zwłaszcza w przypadku panującego modelu politycznego o charakterze liberalnym.

Ważną właściwością gospodarki rynkowej jest też stałe dążenie do ekspansji, której głównym celem jest opanowanie rynku wewnętrznego, nie tylko w państwie, w którym ma miejsce produkcja i skąd pochodzi właściciel przedsiębiorstwa, ale także rynków zewnętrznych. Jest to zawłaszczanie obcego terytorium w sposób w miarę pokojowy. Głównym mechanizmem walki o pozycję na rynku była konkurencja za pośrednictwem ceny oraz jakości produktu. Ekspansja zewnętrzna stała się koniecznością, bowiem na rynku wewnętrznym wzrostowi popytu towarzyszyło pojawianie się nowych przedsiębiorstw, których właściciele dążyli do zdobycia fortuny przez modyfikację poszukiwanych produktów, a także poprzez manipulacje cenowe.

Jakkolwiek konkurencja rynkowa dążąca do coraz szerszego zawłaszczania przestrzeni, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej, miała głównie charakter pokojowy, to we wczesnych etapach jej rozwoju nie obywało się bez różnorodnych konfliktów, które czasami przybierały postać zbrojną.

Jedną z ważnych form ekspansji zewnętrznej były podboje kolonialne, zwłaszcza mocarstw czy rozwiniętych państw europejskich, o czym uprzednio już zostało wspomniane.

Stopniowo, w sposób pokojowy jak i zbrojny, gospodarka rynkowa upowszechniała się nie tylko w kręgu już dominującej cywilizacji przemysłowej, ale także na obszarze cywilizacji agrarnej.

Gospodarka rynkowa nie tylko stworzyła przesłanki do pojawienia się nowego typu produktów, ale była jednocześnie swoistym promotorem postępu

technicznego, całkowicie transformującym podstawowy zasób produkcyjny nowej cywilizacji, zmieniając stopniowo mentalność społeczną, a zwłaszcza nowy typ pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych. Stała się jednym z najważniejszych mechanizmów rozwoju.

Konflikty zbrojne jako jeden z ważniejszych mechanizmów zmian, jak również rozwoju

Konflikty zbrojne stanowią od początku rozwoju ludzkości zjawisko trwałe i co ważniejsze – stale się nasilające. Można w tym zakresie sformułować następującą zależność: im bardziej rozwinięta jest dana społeczność, tym konflikty stają się bardziej dramatyczne, zarówno z punktu widzenia liczby ofiar, jak i zmian przestrzennych, przynależnych do uczestników owych konfliktów, jak również zniszczeń materialnych.

Źródła wojen mogą być i są bardzo różnorodne. Nie wdając się w szczegółowy ich rozbiór i koncentrując się na ostatnich kilku wiekach, można wyróżnić kilka grup mających przemożny wpływ na zmiany i rozwój.

Zacząć wypada od **wojen religijnych**, które w XVII w. stanowiły istotny czynnik w kształtowaniu się cywilizacji przemysłowej, a także państw suwerennonarodowych, zwłaszcza w Europie. Model tego typu państwa stał się obowiązujący aż po czasy współczesne.

Swoistą kontynuacją tworzenia tego typu modelu były wojny napoleońskie, które przeorały feudalne czy postfeudalne modele państwa. W XIX w. mamy pierwszy załazek **wojen rewolucyjnych**, których pierwowzorem była Komuna Paryska. Kontynuując ten nurt wojen możemy wskazać na rewolucję bolszewicką w Rosji czy wojnę domową w Hiszpanii.

Inny charakter wojny to pierwsza i druga **wojna światowa**, które z punktu widzenia skali, zarówno liczby państw, ofiar, a także skutków, przynależą do najważniejszych.

Nie jest to pełna lista wojen czy rodzajów konfliktów zbrojnych, ale warto jeszcze wspomnieć o konfliktach wynikających z rozpadu państw. W tym zakresie należy wymienić konflikt zbrojny związany z rozpadem Jugosławii oraz przypomnieć wojny będące efektem procesu dekolonizacyjnego, które praktycznie mają miejsce do czasów współczesnych. Są powiązane zarówno z konfliktami religijnymi, częściowo zbliżonymi do wojen religijnych w XVII wieku, jak i etnicznymi – niejednokrotnie grupy te były rozdzielane granicami ustalonymi z pominięciem przynależności etnicznej mieszkańców.

Skutki wojen są rozliczne, niemniej to, co wydaje się szczególnie istotne, wiąże się ze zmianami przestrzennymi. Pojawiają się nowe państwa, niektóre powstałe ze swobodnego niebytu, inne zmieniają swój obszar, jak np. po zjednoczeniu Włoch czy uzyskaniu nowego statusu, jak Singapur czy Hongkong, nie mówiąc już o znaczeniu, jakie dla powstania suwerennych państw miał rozpad Związku Radzieckiego.

Równie ważny wpływ miały wojny na postęp techniczny i rozwój mentalny społeczeństw. Trudno byłoby przytoczyć wszystkie wynalazki inspirowane działalnością sektora wojskowego, które po części zostały już wykorzystane dla sektora cywilnego. Począwszy od rozszczepiania atomu, rozwoju lotnictwa, po loty na księżyc czy nanotechnologie i wiele innych.

Wojny miały również przemożny wpływ na zmiany mentalne w licznych społeczeństwach, zarówno w tych, które zwyciężały, jak i u przegranych. Pojawiały się nowe sojusze, ale również narastała nienawiść. Skutkiem wojen były pozytywne i negatywne zmiany.

Wkład ludzki, intelektualny, a także ekonomiczny odchodzących cywilizacji w procesy zmieniającego się świata

Jest to problematyka niesłyszana złożona i praktycznie nie była dotychczas szczegółowo analizowana, a wkład poszczególnych segmentów w zmiany i rozwój jest prezentowany raczej wrywkowo. Wynika to po pierwsze nie tylko ze złożoności świata jako całości, ale głównie ze zróżnicowania poszczególnych segmentów, zarówno w układzie kontynentalnym, jak i państwowym. Stąd też jedynie zwróciliśmy uwagę na kilka, jak się wydaje szczególnie ważnych dla procesu rozwoju, a co za tym idzie również zmian, nie tylko o charakterze podstawowym.

Po pierwsze, każdy kolejny etap rozwoju bazuje na podstawowych składnikach, jakie przeszłość wnosi jako własny zaczyn dla dalszego rozwoju. Jest to przede wszystkim zasób ludzki, jego wielkość, poziom edukacyjny, stopień kreatywności oraz dominujący system mentalny. Zasób ten zależy w przemożnym stopniu od wielkości populacji, a zwłaszcza jej charakteru. Wprawdzie wraz z rozwojem populacja stale wzrasta, jednakże jest to nierównomiernie rozłożone w czasie i w przestrzeni.

Po wtóre, równie ważny wkład w rozwój ma segment związany z rozwojem miast oraz twardą infrastrukturą. Znaczenie związane jest z jego trwałością, często wykraczającą poza kolejne cywilizacje. Co ważniejsze, jego rola ulega stałemu zwiększaniu, nie tylko w wyniku przepływu ludności z sektora rolnego do sektora przemysłowego oraz usługowego. Wprawdzie niektóre typy produkcji zanikają, a charakter usług się zmienia, jednakże na ich miejsce, jako swoiści kontynuatorzy pojawiają się nowe produkty i usługi, mające wprawdzie swój własny rodowód w przeszłości, ale ich masowość jest efektem już nowej fazy rozwoju. W tym też sensie przejawia się charakter ciągłości między przeszłością a teraźniejszością, a po części tworzy swoiste podglebie dla przyszłego rozwoju.

Z doświadczeń historycznych wiemy, że liczne pomysły i idee, które nie mogły zostać zrealizowane w przeszłości, są urzeczywistniane w kolejnych fazach rozwoju, stając się ważnym impulsem dla zmian, zarówno w układach lokalnych, kontynentalnych, jak również w światowym. Jest to efekt imitacyjności stanowiący uniwersalną prawidłowość rozwoju, odnoszącą się praktycznie do wszystkich cywilizacji, również tych przyszłych.

Po trzecie, do trwałych składników czy wręcz segmentów zmieniającego świat, przynależą różne idee, ideologie czy poglądy, które początkowo są wyznawane czy głoszone przez jednostki czy niewielkie grupy, by z czasem stać się ideami czy ideologiami wpływającymi na politykę, relacje międzyludzkie w niektórych społeczeństwach czy państwach, ideologiami wykraczającymi poza ramy poszczególnych państw. Czasami owe ideologie mają pozytywny wpływ na relacje międzyludzkie, jak również na powstanie instytucji, takich np. jak model i ideologia systemu demokratycznego, ale są czy były ideologie wpływające negatywnie na charakter instytucji państwowych, jak bolszewizm czy faszyzm. Jednocześnie istnieje wiele różnych ideologii, zarówno pozytywnych, wywodzących się z ogólnej struktury demokracji, jak tolerancja etniczna, religijna, światopoglądowa, jak i negatywnych, jak nacjonalizm, uprzywilejowanie etniczne, rasizm, etc.

Różnorodność owych ideologii ma olbrzymi wpływ na zmiany, nie tylko w ramach poszczególnych państw, ale i w skali światowej.

Segment ten odgrywał ważną rolę w przeszłości i współcześnie również wpływa w sposób istotny na relacje międzyludzkie. Zapewne również w przyszłości będzie miał istotne znaczenie, zwłaszcza dzięki nowoczesnym systemom komunikacji.

Próba podsumowania siedmiokąta czynników zmian

Jeśli uznamy wszystkie składniki przedstawionego uprzednio siedmiokąta za swoisty model zmian w historycznym procesie rozwoju ludzkości wówczas okaże się, że każdy z nich wpływał na rozwój, chociaż w bardzo różnym stopniu. Zmiany te miały w większości przypadków wpływ pozytywny, chociaż nie wolno pomijać również procesów negatywnych.

Ujmując owe zmiany w sposób całościowy okaże się, że rozwój i zmiany z nim związane nie mają charakteru linearnego, tylko bardzo sinusoidalny, i to na wszystkich poziomach: państw, kontynentów, jak również świata. Wynika z tego wniosek, że również w przyszłości zmiany w powiązaniu z rozwojem będą miały podobny charakter, co daje się już współcześnie zauważyć.

Wpływ globalizacji na zmieniający się świat

Na proces globalizacji można spojrzeć z dwóch punktów widzenia. Z jednej strony jest to zjawisko o bardzo długiej historii, bowiem gromadzenie, łączenie w sposób pokojowy czy wskutek różnego rodzaju konfliktów prawie zawsze miało miejsce. Proces ten wywołany jest czynnikami ekonomicznymi, politycznymi i technicznymi, a po części również społecznymi. Pierwszy wielki skok globalizacyjny miał miejsce wraz z odkryciami geograficznymi, których skutki z jednej strony poszerzyły wizję świata, a z drugiej dokonano pierwszych więzi polityczno-gospodarczych z odkrytymi lądami, które w większości przypadków stały się koloniami, głównie państw europejskich.

Nim zostaną zaprezentowane mechanizmy i skutki globalizacji współczesnej, mające istotny czy wręcz decydujący wpływ na zmieniający się świat, godzi się wspomnieć, iż w przeszłości procesy globalizacyjne były po części odwracalne, w przeciwieństwie do współczesnej globalizacji, która, przynajmniej w najbliższym stuleciu, raczej będzie się charakteryzować nasileniem. Zmiany nie wydają się możliwe do wyhamowania, a tym bardziej do cofnięcia. Nim tezę tę spróbujemy szerzej uzasadnić, należy wspomnieć o dwóch przeciwstawnych procesach, które miały miejsce pod koniec lat 80. XX stulecia. Z jednej strony zakończyła się wówczas pełna dekolonizacja, a z drugiej zaczęły się nasilać procesy globalizacyjne, głównie wywołane zmianami ekonomiczno-technicznymi.

Teza o trwałości i nasilającym się procesie globalizacji jest poprawna wówczas, kiedy rozpatrujemy ją w skali światowej, a nie w odniesieniu do poszczególnych państw, zwłaszcza małych i średnich, charakteryzujących się względnie niskim czy ograniczonym potencjałem ludnościowym i ekonomicznym, w których ów proces może i często ma czy będzie miał zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje.

Czym zatem jest globalizacja? Odpowiedź jest prosta i jednocześnie niesłychanie skomplikowana, bowiem globalizacja z jednej strony sprowadza się do jednoczenia świata, a z drugiej uruchamia liczne sprzeczności istniejące w przeszłości, jak też tworzy nowe, w przeszłości nieznane bądź niemające wówczas większego znaczenia.

Nie wdając się w szczegółową analizę składników i mechanizmów globalizacyjnych, można, jak się wydaje, wskazać na następujące:

1. Powszechność gospodarki rynkowej, chociaż jej występowanie w skali poszczególnych państw ma charakter zróżnicowany, zarówno pod względem skali, jak i zakresu.
2. Pogłębiający się międzynarodowy podział pracy, co w konsekwencji doprowadziło do nabrania przez handel zagraniczny szczególnego znaczenia w procesie wzrostu.
3. Wzrastająca rola przepływu dóbr, usług i kapitału powołały do bytu nowe podmioty gospodarczo-finansowe, takie jak korporacje ponadnarodowe czy rynki finansowe. Ich wpływ wydaje się często ingerujący w działalność wewnętrzną poszczególnych państw, i to nie tylko w sferze gospodarki, co w konsekwencji w licznych krajach prowadzi do przejęcia pewnych funkcji władczych przez nowe podmioty ekonomiczno-finansowe.
4. Globalizacja doprowadziła do pojawienia się międzynarodowych instytucji, mających istotny wpływ regulacyjny w zakresie handlu pomiędzy krajami, przepływu kapitału inwestycyjnego, a także rynków finansowych.
5. Czynnikiem szczególnie wspierającymi procesy globalizacyjne stały się zmiany technologiczne związane z rewolucją informacyjną, dzięki którym przepływ informacji zrewolucjonizował nie tylko ich dostępność, ale przede wszystkim szybkość ich dopływu, nie mówiąc już o procesach związanych z wizualizacją.

6. Globalizacja sprzyja powstawaniu nowych bytów instytucjonalnych, jakimi są ugrupowania integracyjne. Najbardziej rozwiniętą ich formą jest Unia Europejska, ale ugrupowań integracyjnych, głównie o charakterze ekonomicznym, jest już wiele i to na wszystkich kontynentach.
7. Nie można w kontekście skutków globalizacyjnych pominąć pojawienia się nowych potęg gospodarczych, i to w krótkim przedziale czasowym (około trzech dekad), takich jak Chiny czy w nieco mniejszym stopniu Indie.

W kontekście zmieniającego się świata na globalizację można spojrzeć zarówno od strony pozytywnej, jak i negatywnej. To, że globalizacja jest jednym z najważniejszych współczesnych mechanizmów zmieniających świat, jest już twierdzeniem bezdyskusyjnym.

Do procesów pozytywnych globalizacji zaliczyć należy: po pierwsze wzrost PKB w skali globalnej, po wtóre rewolucyjne zmiany w technice, a zwłaszcza w systemach komunikacyjnych; po trzecie pozytywne zmiany gospodarcze, społeczne i edukacyjne, w licznych, co nie znaczy, że we wszystkich państwach; po czwarte stworzone zostały możliwości poznawania świata i łatwość przemieszczania się w skali globalnej.

Do procesów i przejawów negatywnych natomiast należy zaliczyć w szczególności szybko narastające zróżnicowanie dochodowe, i to zarówno w poszczególnych państwach, kontynentach, jak i w skali światowej. W dalszej kolejności to przede wszystkim rywalizacja między wielkimi mocarstwami, a także między ich zapleczem i sojusznikami, głównie, chociaż nie wyłącznie, spośród małych i średnich krajów. Wreszcie ostra walka o zasoby surowcowe, a także rywalizacja o nowe technologie.

Swoistym zapleczem owych zróżnicowanych interesów są mniej lub bardziej widoczne konflikty między małymi i średnimi państwami, zarówno wynikające z przeszłości, jak i z kształtu ich systemów kulturowych.

W kontekście niniejszych rozważań nasuwa się pytanie: **jak globalizacja wpływa na zmienność świata?** Trudno jest to jednoznacznie określić, ponieważ nie da się obiektywnie zmierzyć tempa zmian ani porównać współczesnego świata z wcześniejszymi okresami historycznymi. Jednakże opierając się na obserwacji otaczającego nas świata można stwierdzić, że w ostatnich dziesięcioleciach procesy zmian gwałtownie przyspieszyły. Szereg czynników może być za to odpowiedzialnych, ale wydaje się, że jednym z silniejszych było otwarcie się świata. Z jednej strony jest ono spowodowane globalizacją, zwłaszcza w sferze gospodarczej, tj. początkowo w formie ułatwień w handlu międzynarodowym, a następnie w formie przesunięcia środków produkcji oraz ułatwień w przepływie kapitału, ale nie należy zapominać o tym, że te ułatwienia nie byłyby możliwe bez globalizacji w zakresie przepływu idei i informacji, co poskutkowało przemianami politycznymi na świecie. Spośród nich przede wszystkim należy wymienić reformy w Chinach podjęte w roku 1976, po śmierci Mao Tse Tunga oraz upadek dwubiegunowego świata w wyniku *Pierestrojki*, rozpadu ZSRR oraz przemian w byłych krajach socjalistycznych, również pozaeuropejskich.

Globalizacja, poprzez wizualizację zachodniego świata i stylu życia, przyczyniła się więc do zmiany życia znaczącej części ludzkości. W tym zakresie wystąpiło swoiste sprzężenie zwrotne, ponieważ przemiany polityczne umożliwiły mieszkańcom zmieniających się krajów podróże zagraniczne, szczególnie w obszary odmienne kulturowo, co pozwoliło na większe poznanie świata oraz potrzeb i stylu życia ludzi tam mieszkających. To z kolei wywołało chęć podążania podobną ścieżką rozwoju w celu osiągnięcia zachodniego stylu życia, przynajmniej w sferze materialnej. W efekcie powstał samonapędzający się mechanizm. Początkowo jego realizacja była możliwa jedynie poprzez ułatwioną wymianę dóbr, ale wkrótce poprzez kopiowanie istniejących innowacji, a później przez ich udoskonalanie. Skutkiem tego role częściowo się odwróciły, a przepływ towarów przyczynił się do rozwoju technologii, z czego fundamentalne znaczenie miały technologie informacyjno-komunikacyjne.

Ułatwienia w przepływie informacji skutkują nowymi technologiami i możliwościami funkcjonowania ludzi. Globalizacja doprowadziła do upowszechnienia się technologii komputerowych i Internetu, co znacząco zmieniło obraz gospodarki światowej. Za przykład może posłużyć *outsourcing* produkcji i usług, który jest obecnie praktyką powszechnie stosowaną. Z jednej strony powoduje to redukcję kosztów prowadzonej działalności, ale z drugiej prowadzi do barier w relacjach pomiędzy klientem a producentem, albo wręcz konfliktów. Jednocześnie technologie komunikacyjne wpływają na sposób wykonywania pracy. Wizjonerzy od dawna wskazują na skalę możliwych przemian w tym zakresie, prowadzącą wręcz do wytworzenia się nowego typu społeczeństwa, które nie będzie musiało funkcjonować według dotychczasowych zasad, tj. codziennie podróżować do pracy i wykonywać swoje obowiązki w określonych godzinach. Możliwości wdrożenia takiej ścieżki rozwoju zostały najbardziej dobitnie przetestowane podczas epidemii choroby COVID-19, kiedy to pracownicy w wielu krajach zostali zmuszeni do pracy zdalnej. Praktyka wykazała, że jest to jak najbardziej możliwe, a w wielu przypadkach taka forma pracy spotkała się z uznaniem⁶.

Jakbyśmy nie spojrzeli na globalizację, należy ona do najważniejszych procesów rozwojowych świata, a zarazem ten świat pod jej wpływem ulega głębokim zmianom, zarówno pozytywnym, jak i negatywnym. Trudno prze-

⁶ Ocena tego mimowolnego eksperymentu z pewnością doczeka się wielu opracowań naukowych, z których wynikną ciekawe wnioski. Opinie wielu osób są podzielone. Z jednej strony ludzie zauważyli, że wykonywanie pracy w formie zdalnej jest możliwe, czasami nawet jest ono bardziej efektywne, niż praca w biurze, ponieważ ludzie są bardziej skupieni na wykonaniu zadania. Dodatkowo w przypadku osób spędzających godzinę dziennie na dojazd do pracy, pojawiła się korzyść w postaci dodatkowych 10 godzin tygodniowo. Z drugiej strony praca zdalna wymaga pewnego samozaparcia, co może być trudne dla osób nieprzyzwyczajonych do samodzielnej organizacji pracy. Ponadto dodatkowe obciążenia, np. w postaci konieczności opieki nad dziećmi, które również zostały zmuszone do nauki zdalnej, czy też konieczność dzielenia łącza internetowego (o nie zawsze wystarczającej jakości) z innymi domownikami spowodowały uciążliwości, które utrudniały obiektywną ocenę takiego rozwiązania.

sądzić, których jest więcej, bowiem upływ czasu jest zbyt krótki do prawidłowej oceny. Częściowo do owej oceny powrócimy po analizie przesilen cywilizacyjnych, których jesteśmy świadkami.

Zmiana w okresie współczesnego przesilenia cywilizacyjnego

Żyjemy w szczególnych czasach, które można określić jako przesilenie cywilizacyjne. W praktyce, współcześnie zaobserwować można dwa całkiem odmiennie przesilenia cywilizacyjne. Pierwsze, to przechodzenie z cywilizacji przemysłowej do cywilizacji postprzemysłowej (informacyjnej), a drugie, to destrukcja cywilizacji agrarnej.

Tego typu zderzenie stanowi zjawisko unikalne, jakie w przeszłości nigdy nie miało miejsca. Ma to dla procesów rozwojowych, a szczególnie dla zmiany oblicza świata, zwłaszcza w długim horyzoncie czasowym, szczególnego rodzaju skutki, nie zawsze o charakterze pozytywnym.

Szczególnie istotne wydają się zróżnicowane cele poszczególnych regionów i państw, wynikające nie tylko z przynależności do różnych cywilizacji, ale głównie z tego, że występuje olbrzymia luka czasowo-rozwojowa między nimi. Jest to widoczne przede wszystkim wówczas, kiedy porównujemy np. Wielką Brytanię czy Szwajcarię z większością państw środkowej Afryki.

O ile przejście z cywilizacji przemysłowej do cywilizacji informacyjnej jest pewną koniecznością dziejową, bowiem zostały już stworzone pewne przesłanki, głównie o charakterze techniczno-ekonomicznym, a po części również mentalnym, to przesilenie cywilizacyjne związane z destrukcją cywilizacji agrarnej budzi pewne wątpliwości. Zawierają się one w następującym pytaniu:

Czy można w procesie rozwojowym przeskakiwać kolejną cywilizację, wskakując niejako do tej bardziej rozwiniętej? Na to pytanie żadna z istniejących teorii zajmujących się cywilizacjami, a więc socjologiczna, filozoficzna, ekonomiczna czy politologiczna nie dały odpowiedzi. Można nawet pójść krok dalej i domniemywać, że takie pytania w ogóle nie zostały postawione.

Niemniej w jakimś zakresie takie pytanie musi zostać postawione, co najmniej z dwóch przyczyn. Po pierwsze, współczesny świat jest systemem naczyń połączonych i to w znacznie silniejszym stopniu, niż to miało miejsce wcześniej. Po drugie, do najmniej rozwiniętych ekonomicznie czy politycznie państw i regionów część nowinek związanych z nowoczesnością dociera, ale nie tylko jako zjawiska czy procesy pozytywne, ale w znaczącym stopniu również jako negatywne. Dekolonizacja nie oznaczała skoku w nowoczesność, ani tym bardziej w dobrobyt.

Gdyby pojawiła się potrzeba odpowiedzi na pytanie, w jakiej cywilizacji żyjemy, to w zależności komu i gdzie zadano by takie pytanie, odpowiedzi byłyby różne. **Świat współczesny jest swoistym konglomeratem trzech wzajemnie się**

przenikających cywilizacji, o różnym potencjale ludnościowym, ekonomicznym, społecznym i politycznym.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby przyjąć kryterium ludnościowe, wówczas dominująca część populacji światowej ciągle jeszcze mieści się w cywilizacji agrarnej. Dotyczy to głównie Afryki, w dużym stopniu Azji, ale i w Ameryce Środkowej mamy obszary, gdzie ten typ cywilizacji dominuje.

Natomiast cywilizacja przemysłowa nadal jest dominująca w Europie, Ameryce Północnej, i niektórych regionach Azji (Japonia, Korea Południowa oraz Chiny, które są mieszkanką cywilizacji agrarnej i przemysłowej, wraz z dosyć rozwiniętymi składnikami cywilizacji informacyjnej), a także w Australii i Nowej Zelandii.

W Ameryce Północnej, podobnie jak i w Europie, cywilizacja postprzemysłowa w znaczącym stopniu już się rozwija, chociaż w bardzo zróżnicowanym stopniu i tempie.

Ta bardzo skrótowa i zróżnicowana charakterystyka przemian cywilizacyjnych wskazuje jak bardzo zmienia się świat, bowiem procesy te miały miejsce w ostatnich kilku dekadach, mimo że załóżki cywilizacji informacyjnej pojawiły się w niektórych państwach już wcześniej.

Świat współczesny jest nie tylko zróżnicowany etnicznie i kulturowo, ale, co jest, jak się wydaje, szczególnie znaczące, wymieszany cywilizacyjnie. Ma to dalekosiężne skutki w przejawiających się sprzecznościach, tych dziedziczonych po minionych epokach, ale również tych nowych, będących efektem ostatnich dekad.

Nie próbując hierarchizować znaczenia czy zagrożeń owych sprzeczności, ani tym bardziej ich wszystkich prezentować, należy wszakże wskazać głównie na te, które mają współcześnie szczególne znaczenie.

Zmienność dominujących państw w różnych cywilizacjach

W cywilizacji agrarnej, w zależności od okresu wyróżniamy różne państwa dominujące. Spośród nich należy wyróżnić Egipt, Imperium Perskie, państwo Aleksandra Macedońskiego, a zwłaszcza Cesarstwo Rzymskie. Szczyt ich dominacji przypadał na różne okresy historyczne.

W cywilizacji przemysłowej do dominacji pretendowała Wielka Brytania, a w okresie późniejszym USA. Również Związek Radziecki uważano za mocarstwo – jedno z państw dominujących w dwubiegunowym układzie sił z czasów Zimnej Wojny.

Trudno przesądzić, jakie państwa będą dominujące w cywilizacji informacyjnej. Niemniej z dzisiejszej perspektywy pojawiają się dwa takie podmioty. Pierwszy to USA, o ugruntowanej pozycji mocarstwa ekonomicznego, militarne i polityczne. Drugi to jego rosnący w siłę konkurent, czyli Chiny. Tempo zmian w gospodarce i polityce Chin jest olbrzymie, wręcz niespotykane w historii. W okresie trzech dekad z państwa o bardzo niskim poziomie rozwoju urosło do mocarstwa skutecznie rywalizującego z USA, a w niektórych aspektach już go

przerastającego. Skutkiem tego jest narastająca rywalizacja pomiędzy tymi podmiotami, a jej intensywność jest tak duża, że wielu komentatorów nazywa ją już nową wojną gospodarczą i porównuje do Zimnej Wojny. Jej skutki mogą być dużo dalej idące. Jak się wydaje ten konflikt nie jest wyścigiem, lecz walką na wyniszczenie. Jest całkiem możliwe, że będzie się odbywał na całkiem nowych płaszczyznach, a konflikt w cyberprzestrzeni będzie jednym z wielu nowych obszarów rywalizacji. Stany Zjednoczone, pomimo posiadania wielu atutów, jak np. dużego zaawansowania w zakresie budowy gospodarki postprzemysłowej, próbują utrzymać dotychczasową pozycję, co wydaje się skazane na niepowodzenie. Takie przekonanie wynika ze zmieniających się uwarunkowań, których źródłem jest połączenie przesileni cywilizacyjnych z globalizacją. Co więcej, Chiny, jako państwo rozbudowujące swoje struktury, niejednokrotnie korzystają z najnowszych osiągnięć cywilizacyjnych, dzięki czemu są, jak się wydaje, bardziej dostosowane do stawienia czoła nadchodzącym wyzwaniom. Do chińskich atutów zaliczyć można m.in. większe dostosowanie władzy do działania w szybko zmieniających się warunkach, większe zrozumienie znaczenia zagrożeń środowiska naturalnego oraz większe zdyscyplinowanie społeczeństwa wynikające z uwarunkowań kulturowych. Wspomniana rywalizacja pokazuje, że proces zmian jest stale obecny.

Zmiany polityczne w świecie

Cywilizacja przemysłowa ukształtowała swój główny model polityczny w postaci demokracji liberalnej. Jest to model dający w dotychczasowej historii największe uprawnienia i wolności obywatelom.

W ostatnich trzydziestu latach daje się jednak zauważyć narastające zjawisko autokratyzacji, czyli ograniczenie wolności, przy zachowaniu procesu wyborczego. Proces ten został zapoczątkowany w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Sukcesy gospodarcze Chin czy Singapuru pokazują, że forma władzy nazywana autorytarnym dewelopmentalizmem może być konkurencyjna wobec demokracji, zwłaszcza dla społeczeństw, które kulturowo są przyzwyczajone do autorytetu władzy.

Jednocześnie zauważa się deformację demokracji poprzez nadmierne oddziaływanie pozademokratycznych sił. Proces ten może być wywołany dominującą rolą mediów – tzw. mediokracja lub kapitału – tzw. plutokracja. Pośrednim skutkiem tego jest utrata zaufania społecznego i rozwój ruchów populistycznych i nacjonalistycznych.

W 2019 r. po raz pierwszy od trzydziestu lat demokracje przestały stanowić większość krajów świata – spadek z 58 do 48%. Około 2,6 mld obywateli znalazło się pod rządami autokratów i ich partii. Kryzys systemu demokratycznego narasta i trudno przesądzić, jaki model polityczny będzie dominujący w cywilizacji cyfrowej. Możliwe, że na bazie istniejących systemów powstanie nowe, hybrydowe rozwiązanie, ale zauważa się, że w warunkach rozwoju systemów informacyjnych coraz częściej decyzje polityczne są podejmowane nie tylko w oparciu

o rację stanu, ale również w oparciu o akceptację opinii publicznej, nawet jeśli są one niesłuszne. Dotyczy to zarówno systemów demokratycznych, jak i autorytarnych. Te ostatnie co prawda mają większą swobodę działania, ale również muszą się liczyć z akceptacją społeczną dla swoich działań.

Nowa strukturalizacja społeczna

Każda cywilizacja charakteryzuje się odmienną strukturalizacją społeczną, mimo iż niektóre rozwiązania są przejmowane ze starej. Strukturalizacja społeczna kształtuje się pod wpływem zmian cywilizacyjnych, tworząc nowy charakter więzi, powodując często odmienne relacje między poszczególnymi grupami, zwłaszcza pod wpływem zmian produkcyjno-technicznych, a także politycznych. Pojawiają się nowe hierarchie, bariery, a także dystans między poszczególnymi grupami społecznymi.

Wraz z przesłankami cywilizacji cyfrowej, które już się pojawiły, można wyraźnie stwierdzić, iż zmiany w strukturalizacji społecznej już zachodzą. Są one obecne w przypadku obu przesileń cywilizacyjnych. Dotyczą licznych państw rozwiniętych gospodarczo, ale w krajach rozwijających się również się je obserwuje. Po pierwsze, mamy zanik pewnego typu zawodów (profesji); po wtóre, pojawiły się liczne nowe zawody powiązane z nowymi technikami, np. automatyzacją, robotyzacją, sztuczną inteligencją itp. Stały się one istotną konkurencją dla tradycyjnej siły roboczej. Po trzecie, zauważa się rozpad rodziny jako podstawowej komórki społecznej; po czwarte, pojawiła się nowa klasa, jaką jest prekariat. Po piąte, obserwowany jest stały rozrost grupy rządzącej, zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. W szczególności dotyczy to sfery urzędniczej, której zadaniem jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania instytucji.

Wraz ze zmianami struktury społecznej pojawiają się m.in. nowe autorytety, nowe wartości i nowy język, często niezrozumiały dla osób kultywujących tradycyjne wartości. Zmiany te prowadzą do licznych konfliktów między tradycyjną i nowoczesną strukturalizacją społeczną, co z kolei narusza istniejący ład polityczno-społeczny. Napięcia tworzą się zarówno wewnątrz społeczeństw, jak i w relacjach pomiędzy nimi.

Skala tych procesów jest nieznana i niemożliwa do oszacowania. Zazwyczaj podkreśla się zmiany zachodzące na poziomie jednostek, tj. rozpad rodziny, rozwój liberalizmu i egoizmu jako wartości dominujących nad współpracą i kompromisem. Samotne wychowywanie dzieci, związki partnerskie (bez formalnego zawarcia małżeństwa) czy też postawy niechęci do tworzenia jakichkolwiek związków stają się powoli czymś uznawanym za normę. Zmiany te mogą doprowadzić również do przekształceń instytucjonalnych, np. poprzez tworzenie nowych podmiotów państwowych. Odpowiedzią na globalizację jest reakcja odwrotna, tj. narastająca fragmentaryzacja. Może ona przyjąć znaną formę, np. próby oddzielenia Katalonii od Hiszpanii, ale również może doprowadzić do wytworzenia nowych, nieznanych jeszcze form, np. do powstania państw bez terytorium (w oparciu o cyberprzestrzeń), czy też opierających się na innych zasadach.

Boom demograficzny

Jednym z ważniejszych zagrożeń, zwłaszcza w kontekście przyszłości, jest boom demograficzny, z którym mamy do czynienia od początku bieżącego wieku. Dotychczasowy postęp techniczny, a zwłaszcza industrializacja rolnictwa, zapewniły stosunkowo łatwy dostęp do żywności, co spowodowało olbrzymi przyrost ludności. Prognozy wskazują, że trend ten powoli się wypłaszcza, ale jego tempo wciąż jest bardzo duże, co budzi obawy o zdolność ludzkości do wyżywienia się, zapewnienia warunków rozwoju i niedopuszczenia do wywołania katastrofy środowiskowej.

Zgodnie z danymi ONZ zakłada się, że do roku 2100 liczba ludności na świecie będzie stale rosła. Prognoza ta jest następująca: 2000 r. 6143 mln, 2015 r. 7379 mln, 2050 r. 9735 mln; 2075 r. 10 577 mln; 2100 r. 10 875 mln (UNDP 2019).

Najszybszy wzrost ludności jest prognozowany dla Afryki i Azji, natomiast dla Europy już przed rokiem 2050 przewiduje się ujemny wskaźnik wzrostu.

Jakie konsekwencje wynikają z przedstawionej prognozy? Pierwsza, a zarazem podstawowa wiąże się z faktem, iż główne ośrodki boomu demograficznego przypadają na kontynenty najmniej rozwinięte. Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że potencjał ekonomiczny, zarówno w Afryce, jak i w Azji nie będzie dostateczny, by wzrost dobrostanu, przynajmniej dla większości ludności, można było zaspokoić w stopniu w miarę satysfakcjonującym. A to z kolei może oznaczać, iż będą narastały próby przeniesienia się części ludności na inne, bardziej rozwinięte kontynenty, głównie do Europy. Wywoła to liczne konflikty, których przedsmak Europa już przeżywała. Szybko narastający boom demograficzny może jednak doprowadzić do bardziej ostrych konfliktów, na które żaden z rozwiniętych kontynentów nie jest przygotowany.

Na podstawie istniejących doświadczeń trudno założyć, że pomoc ze strony państw rozwiniętych będzie na tyle duża, iż próba rozwiązania narastających problemów ludnościowych w Afryce i po części w Azji będzie dostatecznie efektywna.

Jest to jeden z ważniejszych problemów do rozwiązania w skali światowej, ale świat, jak na razie, nie jest doń przygotowany ani materialnie, ani tym bardziej mentalnie.

Ocieplenie klimatu i niszczenie środowiska

Przyrost ludności oraz postęp cywilizacyjny, w tym rozrost konsumpcji spowodowały, że presja człowieka na środowisko stale rośnie. Najbardziej widocznym tego przejawem są zmiany klimatyczne, które postępują mniej więcej zgodnie z modelami przedstawianymi przez naukowców ostrzegających przed ich zgubnymi skutkami. Współcześnie skala zmian jest już tak duża, że w większości miejsc na świecie jest odczuwalna przez człowieka bez konieczności prowadzenia specjalistycznych pomiarów. Obserwowane zmiany już obecnie prowadzą do występowania znaczących kosztów dla człowieka i środowiska przyrodniczego.

Niezależnie od tego nie zauważa się, z wyjątkiem nielicznych przykładów, tendencji do wprowadzania zmian politycznych i skutecznych narzędzi przeciwdziałania zaistniałej sytuacji. Dotychczasowe rozwiązania, np. w postaci porozumienia paryskiego⁷, są nieadekwatne do postępu sytuacji lub niewdrażane w praktyce. Taka postawa wynika z konieczności przeprowadzenia znaczących zmian w zakresie sposobów i skali konsumpcji oraz organizacji polityki państwa (zmiana priorytetów oraz polityki podatkowej).

We współczesnym świecie, gdzie mamy do czynienia z mniej lub bardziej jawną plutokracją, zmiany systemu gospodarczego, tj. z jednej strony obciążenie wysokoemisyjnych sektorów gospodarki odpowiedzialnością finansową za zmiany klimatyczne i jednocześnie ograniczenie swobody ich działalności, a z drugiej ograniczanie konsumpcji, są prawie niemożliwe do przeprowadzenia, ponieważ oznaczają utratę poparcia ze strony gospodarki i mediów (zazwyczaj są to naczynia połączone) dla kandydatów politycznych. Tym samym opcja polityczna próbująca wprowadzić takie zmiany automatycznie znajduje się na znacznie gorszej pozycji. Efektem tego są zmiany pozorne, a coraz większa liczba ekspertów jest zatrudniana do prowadzenia tzw. proekologicznego marketingu, mającego na celu tylko ocieplenie wizerunku sektorów wysokoemisyjnych.

Na tym tle podsycane są różnego rodzaju nastroje przeciwników zmian, a dowody naukowe podważane poprzez tworzenie alternatywnych analiz zgodnych z określoną polityką. Na ich podstawie i w oparciu o grupy niedowiarków, władze mogą utrzymywać politykę kontynuacji niewymagającą dużego zaangażowania ze strony rządzących. Wyjątkiem od tej reguły są nieliczne jednostki, np. Unia Europejska lub Chiny, które prowadzą długofalową, coraz bardziej restrykcyjną politykę klimatyczną. Jednakże, jak już wcześniej wspomniano, zmiany klimatyczne należą do czwartego, globalnego poziomu problemów bezpieczeństwa, a więc skuteczność ich rozwiązania zależy od nastawienia dominującej większości państw i ludzi. Współcześnie nie widać przesłanek, aby taka zmiana miała nadejść w dającym się przewidzieć okresie.

Problem polega jednak głównie na tym, że ocieplenie klimatu, a także niszczenie środowiska są procesami nieodwracalnymi, zwłaszcza jeśli powiązemy je z boorem demograficznym i bardzo dynamicznym rozwojem miast oraz infrastruktury twardej. Co najwyżej możemy owe procesy łagodzić czy minimalizować.

⁷ Mowa tutaj o porozumieniu podpisanym na konferencji stron Konwencji Klimatycznej (COP21) w Paryżu, w dniu 12 grudnia 2015 roku. W momencie jego podpisywania twierdzono, że dokument jest znaczącym sukcesem w walce ze zmianami klimatycznymi. W praktyce już po jego opublikowaniu pojawiły się liczne głosy ekspertów wskazujące na brak wiążących zobowiązań i niejasne zobowiązania państw.

Podsumowanie

Przedstawiony powyżej skróty opis zmian nie stanowi i nie może stanowić pełnej listy sprzeczności trapiących świat, ale te, które uwzględniono, wydają się ważne oraz pozwalają na wyprowadzenie kilku prostych wniosków.

Po pierwsze, zmiana jest elementem trwałym cywilizacji ludzkiej. Różnicę stanowi jedynie tempo zachodzących zmian, które cały czas narasta.

Po drugie, globalizacja nie jest jedynym czynnikiem wpływającym na proces zmiany. To powoduje, że trudno wyodrębnić jej oddziaływanie od innych czynników. Z pewnością w wielu przypadkach jest ona katalizatorem zmian i z tego powodu należy ją bacznie obserwować. Źródło tych przemian zazwyczaj jest jednak niezależne od globalizacji i pewnie zachodziłyby bez niej, ale znacznie wolniej.

Po trzecie, świat znajduje się na etapie przemian cywilizacyjnych. Każde przechodzenie od jednej cywilizacji do drugiej oznacza dużą zmianę. Podobnie jest i obecnie. Świat jest pogrążony w lekkim chaosie, pojawiają się nerwowe działania, zmiany, ale nie zawsze widoczny jest kierunek, w jakim zmierzają. To niejednokrotnie powoduje poczucie niepewności, wręcz bezsilności wobec procesów zachodzących w świecie. Napięcie towarzyszące zmianie jest zwielokrotniane. Zakończenia tego procesu nie widać, najprawdopodobniej najbliższe dziesięciolecia będą naznaczone zmianami i niepewnością, jednakże nie należy się spodziewać, że wykształcenie się nowej cywilizacji spowoduje spowolnienie i stagnację – najprawdopodobniej tempo zmian zostanie utrzymane.

Na tym tle celowe jest zaprezentowanie niektórych szczególnie niebezpiecznych zagrożeń, które po części wyrastają z przeszłości, tyle że współczesność istotnie je modyfikuje. Punktem wyjścia jest zjawisko, czy ściślej proces, który można określić, jako: **chaos w warunkach przesilen cywilizacyjnych**.

Wprawdzie w przeszłości również miały miejsce przesilenia cywilizacyjne, jednakże nigdy nie charakteryzowały się takimi przejawami chaosu, jak to ma miejsce współcześnie. Wynika to głównie z dwóch ważnych okoliczności: po pierwsze, tempo przemian cywilizacyjnych, zarówno w przypadku tej nowej, rodzącej się cywilizacji, jak w przypadku destrukcji cywilizacji agrarnej, jest szczególnie szybkie, a po wtóre, proces przemian ma charakter równoczesny, niezależnie od charakteru i poziomu przestrzeni, w jakich zachodzą zmiany. Jakie są zatem przejawy owego chaosu związanego z przesileniami cywilizacyjnymi? Niezależnie od licznych przyczyn składających się na chaos cywilizacyjny, można wyróżnić trzy najważniejsze:

1. Procesy naruszające obowiązujący porządek polityczno-instytucjonalny.
2. Braki w regularności i swoistej następcości zmian podstawowych składników cywilizacji.
3. Liczne warstwy społeczeństwa, które przynajmniej w swej masie nie są przygotowane mentalnie do głębokich zmian, do jakich prowadzi przesilenie cywilizacyjne.

Mentalność społeczna jako bariera zmian cywilizacyjnych stanowi ważny składnik, wpływający zarówno na rozwój, jak i na wzajemne relacje między poszczególnymi grupami tworzącymi daną społeczność. Przesądza ona o licznych rozwiązaniach, zarówno politycznych, jak i ekonomicznych.

Nie wdając się w szczegółowe rozważania, jakie czynniki wpływają na mentalność, można wszakże wskazać po pierwsze na system kulturowy, jaki dominuje w danym państwie czy w części społeczeństwa, po wtóre na stopień dobrostanu społecznego, a zwłaszcza jego zróżnicowania dochodowego i społecznego, po trzecie na politykę państwa, a zwłaszcza na jego model polityczny.

Mentalność społeczna, jakkolwiek przynależy do grupy składników względnie trwałych, podlega jednakże pewnym zmianom, chociaż znacznie wolniejszym, aniżeli inne składniki mające wpływ na rozwój. Równocześnie mentalność społeczna jest w znaczącym stopniu zależna od dominującego systemu kulturowego, którego składniki mają mniej lub bardziej konfliktogeny charakter, ujawniający się zwłaszcza w okresie zmian. Następuje wówczas swoiste rozszczepienie mentalności w danym społeczeństwie, co między innymi przejawiać się może regresem, zarówno politycznym, jak i społecznym.

W warunkach przesileń cywilizacyjnych zjawiska tego typu z reguły mają miejsce, co z kolei nasila sprzeczności w danym społeczeństwie i ma dosyć istotny wpływ na politykę wewnętrzną, a po części i zewnętrzną państwa.

Kolejnym i ważnym procesem zmian, zwłaszcza w obecnym procesie przesileń cywilizacyjnych, jest **destrukcja tradycyjnego modelu państwa ukształtowanego w warunkach cywilizacji przemysłowej**.

Jedną z najważniejszych cech tradycyjnego modelu państwa była i jest suwerenność decydowania o rozwiązaniach modelowych, charakterze instytucji, relacjach z innymi państwami, itp. Głównymi mechanizmami owej destrukcji są: powszechność gospodarki rynkowej i jej nowe byty: korporacje ponadnarodowe, międzynarodowe instytucje regulacyjne w różnych, mniej lub bardziej wyspecjalizowanych dziedzinach, jak również ugrupowania integracyjne. Te ostatnie przyjęły jak dotychczas bardzo różne postaci. Najbardziej dojrzałą formą jest Unia Europejska.

Jakie są przejawy owej destrukcji? Najogólniej rzecz biorąc polega na przejmowaniu pewnych funkcji władczych przez instytucje zewnętrzne. Zakres przejmowanych funkcji władczych jest bardzo różny. Wprawdzie korzyści z tego procesu są często znaczne, ale mentalnie przez liczne grupy społeczne, a zwłaszcza przez niektórych polityków czy partie polityczne są oceniane negatywnie.

Jednym z ważnych przejawów przesileń cywilizacyjnych była nie tylko pełna dekolonizacja, ale powstanie nowych państw, zarówno mających przeszłość historyczną, jak i powstanie państw ze swoistego niebytu. Uruchomiony został nowo-stary typ sprzeczności – **między małymi i średnimi państwami, zarówno w Europie, jak i zwłaszcza w Afryce i Azji**.

O ile w niezbyt odległej przeszłości małe i średniej wielkości państwa funkcjonowały głównie w Europie, a ich związki zewnętrzne były ograniczone,

zarówno z przyczyn ekonomicznych, jak i politycznych, to w okresie dekolonizacji, a zwłaszcza w ostatniej dekadzie XX w. dosyć zasadniczo się to zmieniło zarówno w Europie, jak i Azji oraz Afryce. Nie tylko dlatego, że współcześnie jest ponad 200 państw formalnie niezależnych, ale i dlatego, że znaczna ich liczba znajduje się w fazie kształtowania państwowości, której skutki są związane z licznymi konfliktami, często o charakterze zbrojnym. Dotyczy to zwłaszcza Afryki, a po części również Azji.

Źródła konfliktów są bardzo różnorodne. W Europie są związane z problemami suwerenności, a także orientacjami politycznymi oraz kulturowo-religijnymi, a na pozostałych kontynentach dochodzą problemy terytorialne, religijne, a także polityczne.

Głównym problemem jest jednak narastająca zależność od państw światowych, mających globalne oddziaływanie, zwłaszcza pod względem ekonomicznym, a po części politycznym. Podmioty te w mniejszym lub większym stopniu kształtują porządek i tym samym zmuszają mniejsze kraje do podporządkowania się ich celom.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na problem wojny czy wojen religijnych. Jeśli u źródeł cywilizacji przemysłowej były to wojny religijne, które zaowocowały podziałem chrześcijaństwa na porządek katolicki i protestancki, to pozostaje pytanie: czy u progu przejścia do cywilizacji informacyjnej nie grozi nowa wojna religijna i jaki może mieć charakter?

Konflikt w ramach islamu: wojna między sunitami a szyitami. Ten konflikt zbrojny toczy się już od blisko dwóch dekad, chociaż ma znacznie dłuższą historię. Powstanie jednak licznych państw, w których islam jest dominującą religią, stworzyło przesłanki do nasilenia się tego konfliktu. Nie można wykluczyć, że różnice religijne spowodują wciągnięcie części państw do regularnej wojny, zwłaszcza iż kraje islamskie charakteryzują się bardzo wysokim przyrostem naturalnym. Na tym tle rysuje się również problem uchodźców, którzy w coraz większym stopniu decydują się uciekać z terenów objętych konfliktem nie do krajów podobnych kulturowo, ale do bogatych społeczności, głównie europejskich, gdzie są większe szanse na znalezienie pracy i dobrych warunków do życia.

Powyższe uwagi prowadzą do bardziej ogólnej refleksji, czy **boom demograficzny nie doprowadzi, w bliższej lub dalszej przyszłości, do nowej wojny, o znacznie szerszym zasięgu? Pojawi się bowiem dla tych grup problem zdobycia dla siebie odpowiedniej przestrzeni, braku możliwości znalezienia pracy, a także braku akceptacji ze strony ludności miejscowej państw, do których owi imigranci napłyną.**

Tego typu ewentualności nie można wykluczyć. Hipoteza ta ma, jak należy sądzić, dwa uzasadnienia. Pierwsze jest związane z istnieniem dwóch potęg militarno-gospodarczych, jakimi są USA i Chiny, których rywalizacja nabiera swoistego rozpędu, i co ważniejsze grozi potencjalną konfrontacją, nie tylko pokojową, jak to ma miejsce współcześnie, ale i militarną. I drugie – to olbrzymie zróżnicowanie ekonomiczno-polityczne o charakterze międzykontynentalnym,

które również grozi różnego rodzaju konfliktami, nie wykluczając również militarnych.

Nie można wreszcie wykluczyć innych zagrożeń typu obecnej pandemii COVID-19, które wprawdzie nie tworzą warunków dla zmian pozytywnych, ale zapewne kształtują przesłanki dla negatywnych. Społeczność międzynarodowa może być nawet zmuszona do rozwiązań quasi-siłowych, które w przyszłości będą miały pozytywny wpływ na rozwój, i to w skali międzynarodowej, chociaż zapewne ów rozwój będzie nierównomierny.

Końcowy wniosek można, jak sądzimy, sformułować następująco: świat znajduje się w warunkach przyspieszonych zmian, których skutki, zarówno pozytywne, jak i negatywne staną się udziałem całej populacji światowej, a co za tym idzie – nastąpi swoiste przetasowanie znaczenia, jakie odgrywały w niedalekiej przeszłości i odgrywają współcześnie poszczególne państwa czy nawet kontynenty. Ale taka jest już logika przesilenia cywilizacyjnych.

Jednocześnie należy wskazać, że wiele z tych zmian, nawet mających charakter globalny, nie wynika bezpośrednio z globalizacji, ale z innych czynników występujących wcześniej lub też będących niezależnymi od globalizacji. Globalizacja jedynie przyspiesza ich tempo lub ułatwia przepływ informacji, a więc wiedzę na ich temat, ale ich nie generuje. W niektórych przypadkach, jak np. zagrożeń globalnych dla środowiska przyrodniczego, globalizacja może być narzędziem ułatwiającym rozwiązanie problemu, czyli kierującym zmianę, ale czynnik do zmiany (w tym przypadku wystąpienie zagrożeń globalnych poprzez zwiększenie intensywności i skali zagrożeń lokalnych) działałby niezależnie od globalizacji.

Bibliografia

- Allison G. (2018), *Skazani na wojnę? Czy Ameryka i Chiny unikną pułapki Tukidysa?*, Wydawnictwo Pascal, Bielsko-Biała.
- Atkinson A.B., (2017), *Nierówności – co da się zrobić?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Bauman Z. (2016), *Obcy u naszych drzwi*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Baldwin R., (2016), *The Great Convergence, Information, Technology and the Globalization*, Cambridge MA. Harvard University Press.
- Beyer P., (2005), *Religia i Globalizacja*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków.
- Bordo M.D., (2010), *The Second Era of Globalization Is Not Yet Over*, w: *Historical Perspective Working Paper*, nr 319, Hamburg, Germany.
- Braudel F. (2006), *Gramatyka Cywilizacji*, Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Czerny M., (2005), *Globalizacja a rozwój. Wybrane zagadnienia z geografii społeczno-gospodarczej świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chołaj H., (2003), *Ekonomia globalizacji*, Fundacja Innowacje, Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa.

- Globalization, (2006), *Encyclopedia of Trade, Labor and Politics*. Vol. I and II. ed. Vaidya, Santa Barbara, Toronto.
- Golka M., (2012), *Globalizacja współczesna i globalne problemy*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kaper S., (2006), *Multinational Corporation and the Erosion of State Sovereignty*, Illinois University.
- Kleer J., (1999), Europa XXI wieku. Między globalizacją a regionalizacją, w: *Jaka przyszłość Europy*. Wyd. Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa.
- Kleer J., (2006), *Globalizacja a usługi publiczne*, Wyd. Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa.
- Kleer J., (2008), Globalizacja w warunkach różnych cywilizacji; *Zeszyty Naukowe* nr 6, Polskie Towarzystwo Naukowe, Kraków.
- Kleer J., (2016), Przesilenia cywilizacyjne, *Studia Ekonomiczne*, nr 1.
- Kleer J., (2017), Uniwersalne prawidłowości różnicujące świat, w: *Zróżnicowanie dochodowe i społeczne Europy*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa.
- Kleer J., (2018), Czym jest współczesne państwo, w: *Państwo w warunkach przesileni cywilizacyjnych*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.
- Kleer J., (2019), System kulturowy a rozwój, *Nierówność a Rozwój*, nr 59/3.
- Kleer J., Kleiber M., (2016), *Global treats as barriers to development*, Wyd. Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.
- Landau A., (2005), *The International Trading System*, Routledge, London-New York.
- Landes M., (2005), *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są bogaci, a inni tak biedni*. Warszawskie Wydawnictwo Literackie „Muza”, Warszawa.
- Maslow A., (1943), A theory of human motivation. *Psychological Review*. 50 (4): 370–396. doi:10.1037/h0054346.
- Milanovic B., (2016), *Global Inequality. A New Approach for the Globalization*, Cambridge MA, Harvard University.
- Niedoskonała globalizacja, (2014), *Czy światowy system gospodarczy wymaga gruntownych zmian?* Red. A. Cieślak, J.J. Michałek, UW, Warszawa.
- Nussbaum M.C., (2018), *Nowa nietolerancja religijna*, Wydawnictwo Biblioteka Kultury Liberalnej, Warszawa.
- Prandecki K., Nawrot K.A., Fronia M., Wawrzyński M. (2013), Megatrends and Sustainable Development/Megatrendy a rozwój zrównoważony. *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, 8(2), 49–61.
- Prandecki K., Nawrot K.A., Wawrzyński M., (2013), Nowe centrum i nowe peryferia połowy XXI wieku, *Przyszłość Świat-Europa-Polska*, 28(2), 58–81.
- Prandecki K., (2018), Ochrona środowiska naturalnego w dobie przesileni cywilizacyjnych, w: *Państwo w warunkach przesileni cywilizacyjnych*, red. E. Mączyńska, J. Kleer, Wydawnictwo Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa.
- Prandecki K., (2012), Rola megatrendów w przewidywaniu przyszłości, *Przyszłość Świat-Europa-Polska*, 2(26)/2012, 75–94.
- Prandecki K., (2014), Will authoritarian developmentalism dominate the world? *Przyszłość Świat-Europa-Polska*, 2/2014, 35–54.
- Rybiński, K. (2007), *Globalizacja w trzech odślonach*, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Sorokin P., (2009), *Ruchliwość społeczna*. Wydawnictwo IFiS PAN.
- Sowell F., (2016), *Bieda, bogactwo i polityka w ujęciu globalnym*. Wydawnictwo Fijorr Publishing, Warszawa.

- Standing G., (2014), *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Stern N., (2010), *Globalny Ład*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Stiglitz G., (2015), *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały zagrażają naszej przyszłości*. Wydawnictwo Krytyka Polityczna. Warszawa.
- UNDP, (2019), *World Population Prospects 2019*, custom data acquired via website. United Nations, Department of Economic and Social Affairs.
- von Weizacker E.U., Walkman A., (2018), *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety*, Raport Klubu Rzymskiego, Wydawnictwo IBS, Warszawa.
- Wallace-Wells D., (2020), *Ziemia nie do życia. Nasza planeta po globalnym ociepleniu*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Wierzbicki A.P., (2015), *Przyszłość pracy w społeczeństwie informacyjnym*, Wydawnictwo Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa.
- Wilkin J., (2016), *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Zacher L., (2015), *Rewolucja informacyjna a dystrybucja wiedzy i władzy*. w: *Rewolucja informacyjna a kryzys intelektualny*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa.
- Zorska, A. (2016), *Ku Globalizacji. Przemiany w korporacjach ponadnarodowych*, Wydawnictwo PWE, Warszawa.